

pod znakiem
„dnia dziewcząt“

MOSKWA (PAP)

Radio Moskiewskie rozpoczęło swój poranny program w dniu 5 bm. „Piosną dziewcząt świata”. Był to znak, że tego dnia na festiwalu królują dziewczęta. Grupy moskiewskiej młodzieży odwiedziły delegację zapraszając dziewczęta z różnych krajów do zwiedzenia zakładów pracy, urzędów stanu cywilnego, domów dziecka i obozów pionierskich.

W hotelu „Zaria”, gdzie mieściła nasza delegacja, szarmancy jak zwykle Polacy obdarowali swe koleżanki kwiatami.

Gdy nadszedł wieczór, w Parku Armii Radzieckiej zabłysły światła różnobarwnych reflektorów wydobywając w mroku fantastyczny świat sztucznych palm i motyli. Tu obchodzą dziewczęta świata swoje święto.

Kilku naszych delegatów przeżyło w niedzielę niezwykle wzruszenie. Po wyjściu z małego kościółka polskiego przy ulicy Mała Lubianka zostali oni otoczeni przez grupę Polek, przeważnie starszych, które wprawdzie przed wielu laty opuściły Polskę, lecz o niej nie zapomniły. Ze łzami w oczach dopływały się one o swoją Ojczyznę.

Delegacja Sejmu PRL
udała się
do Bułgarii

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii, wyjechała 5 bm. do Sofii 13-osobowa delegacja Sejmu PRL. Pobyt delegacji w Bułgarii potrwa dwa tygodnie.

Na czele delegacji stoi zastępca przewodniczącego Rady Państwa, członek Prezydium NK ZSL — Bolesław Podedworny.

W skład delegacji wchodzi również przewodniczący WKSD w Poznaniu — pos. Aleksander Rozmiarek.

Głos
WIELKOPOLSKICZY
TEL
NISKartki z zniwnego
kalendarza

— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, wtorek 6 VIII 1957

Nr 185 (4205)

15 - letni plan perspektywiczny
określi zasadnicze kierunki
rozwoju gospodarki narodowej

Omówienie uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

Rada Ministrów powzięła uchwałę określającą sposób opracowania i zasadnicze założenia planu perspektywicznego na lata 1961—1975. Komisja Planowania, której powierzono kierownictwo nad całością prac nad planem perspektywicznym, prowadzonych przez ministerstwa, instytuty naukowe i rady narodowe, ma powołać komisję główną planu perspektywicznego. Zadaniem tej komisji będzie wskazanie konkretnych tematów i kierunków oraz ogólnych koncepcji planu perspektywicznego, a także opracowanie harmonogramów poszczególnych prac. Uchwała nakłada na tę komisję obowiązek współpracy z Radą Ekonomiczną.

Punktem wyjścia dla prac nad planem perspektywicznym powinna być uzasadniona hipoteza ogólna, ustalająca wstępne dane w zakresie demografii i zatrudnienia, tempa wzrostu dochodu narodowego, produkcji rolnej i przemysłowej, udziału inwestycji w dochodzie narodowym, funduszu spożycia. Równocześnie wskazuje na konieczność przeprowadzenia szczegółowych badań dotyczących możliwości rozwoju rolnictwa, górnictwa węgla i energetyki, bazy surowcowej w zakresie rud, surowców chemicznych i włókienniczych, materiałów budowlanych, a także ogólnego zarysu handlu zagranicznego z uwzględnieniem potrzeby zbilansowania obrotów.

Terminy prac nad planem perspektywicznym ustalone w uchwale przewidują ukończenie do końca br. podstawowych prac organizacyjnych, a do końca przyszłego roku ma być przedstawiony Rządowi Ministrów pierwszy zarys ogólnej koncepcji tego planu.

Biwak przyjaźni

W CIEPLICACH-ZDROJU rozpoczął się doroczny międzynarodowy obóz pionierski, w którym obok gospodarzy — harcerzy polskich udział bierze około 200 pionierów z Belgii, Bułgarii, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, NRD, Szwecji i Związku Radzieckiego.

Probierz stosunków z Polską

Oświadczenie rządu polskiego w sprawie ostatniej deklaracji rządów trzech mocarstw zachodnich oraz NRF stało się nieodzowne, albowiem deklaracja zachodnia dotyczy naszych najżywniejszych interesów i sprzeczna jest z bezpieczeństwem Polski oraz innych krajów Europy.

Nie trudno wyluskać z bawelny frazesów zawartych w dokumencie zachodnim jego istoty. Sprowadza się ona do aprobaty i poparcia przez rządy trzech mocarstw zachodnich swobody zbrojeń dla Niemiec zachodnich, do głoszenia pierwszeństwa rozwiązania problemu niemieckiego przed zawarciem porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń i wreszcie proklamuje jako dogmat — przynależność NRF do paktu atlantyckiego.

Już na pierwszy rzut oka widać, że każdy z tych punktów z osobna oraz wszystkie razem nie tylko nie służą sprawie odprężenia międzynarodowego, ale wręcz przeciwnie — zawierają elementy niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego.

Rządy trzech mocarstw zachodnich uważają obecną chwilę za odpowiednią dla udzielenia poparcia polityce Ade-

nauera. Wielu komentatorów zagranicznych ocenia to posunięcie trzech mocarstw zachodnich jako chęć wzmocnienia szans wyborczych Adenauera w nadchodzących w NRF wyborach powszechnych. Jest to niewątpliwie również prawda. Ale my, Polacy, nie możemy nie widzieć, że partia Adenauera (CDU) na plan pierwszy w walce przedwyborczej wysunęła hasła rewizjonizmu, hasła godzące w polskie Ziemię Zachodnią. Co więcej — rząd kierowany przez kancлера Adenauera oficjalnie udziela poparcia propagandzie kół rewizjonistycznych, czego choćby dowodem może służyć fakt, iż w bońskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych utworzono specjalny wydział dla koordynacji rozszerzenia rewizjonistycznych!

Tak więc rządy trzech mocarstw zachodnich, deklarując poparcie dla aktualnej polityki Adenauera, godzą otwarcie w interesy Polski. Warto sobie to uświadomić w chwili, gdy niektórzy ludzie w Polsce ludzą się, że zainteresowanie Zachodu zmianami, jakie zachodzą w Polsce po październiku, jest równoznaczne z jakąś zasadniczą zmianą polityki tegoż Zachodu wobec najżywniejszych interesów Polski.

(Dokończenie na str. 2)

NOWY
POLSKI TANKOWIEC

Polska Marynarka Handlowa wzbogaciła się ostatnio o nowy tankowiec „Tatry”, zbudowany dla nas przez stocznice w Finlandii.

Na zdjęciu: tankowiec „Tatry” w porcie gdyńskim przed pierwszym rejssem do Konstancy (Rumunia).

CAF — fot. Uklejewski

Piękna Kaszubka
Alicja Bobrowska zdobyła tytuł
Miss Polonia 1957 r.

(Od naszego wysłannika)

Dwa dni emocji, jaka towarzyszyła finałowym eliminacjom o tytuł najpiękniejszej kobiety w Polsce — sta-

nowiły nawet dla tak bogatych w imprezy artystyczne miast jak Gdynia, Gdańsk, Wrzeszcz, Sopot, niełada przeżycie. Do konkursu stanęło 25 kandydatek — miss i wice-miss z miast całego kraju.

Z pewnym niepokojem zasiadliśmy jeszcze w sobotę w wielkiej hali ZKS Polonia w Gdańsku, wyczekując tej imprezy. Doświadczenia ubiegłorocznego festiwalu jazzowego w Sopocie, czy choćby stałe jeszcze powtarzające się ekscesy bywalców takich lokali jak „Witaj Radości” z okolic sopockiego Grand-Hotelu, mogły napawać niepokojem. Obawy jednak na szczęście tym razem okazały się nieuzasadnione. Ponad 20 tys. widzów — a byli także wycieczki nawet z odległego Wrocławia — oklaskiwało ubiegające się o palmę pierwszeństwa finalistki. Wprawdzie przed kasami „Orbisu” i wejściami do hali znowu dochodziło do „prywatnych” licytacji biletami i tu ich ceny nierzadko przekraczały sumę 150 złotych, niemniej przy miejscach sprzedaży w trójmieście społeczeństwo potrafiło zapewnić spokój i porządek. W kolejkach, tworzyły się samorządne grupy społecznych „milicjantów”, nie dopuszczających do awantur i tłoku.

Organizatorzy imprezy: Redakcja „Dziennika Bałtyckiego” i „Expressu Wieczorne” zdążyli tym razem egzaminiować na piątą i wszyscy, którym udało się uzyskać karty wstępu, bez niespodzianek mogli w spokoju podziwiać bogatą część artystyczną i występujące na bieżącym wstępnie srodek sali podium, kandydatki na miss Polonia.

Było wiele rzeczy godnych widzenia i słyszenia. Wystąpiły takie asy krajowych imprez jak Chmurkowska, Malicka, Krukowski — Lopek, Wiech, Prutkowski, Pręgowski czy Magdalena Samozwaniec. Ta ostatnia zresztą zasiadała także w jury jako jedyna kobieta w zespole.

Kandydatki na miss występowały w czasie każdej imprezy dwukrotnie: w sukniach wieczorowych oraz kostiumach kąpielowych. Ze szczególnym uznaniem ze strony publiczności spotkało się wprowadzenie

(Dokończenie na str. 4)

Powstała Komisja
Systematyzacji
Prawa Pracy

WARSZAWA (PAP)

Dla uporządkowania i ujednolicenia obowiązujących w Polsce przepisów prawa pracy, prezes Rady Ministrów powołał Komisję Systematyzacji Prawa Pracy. Na czele komisji stoi członek Rady Państwa — Leon Chajm. Wśród wchodzących w jej skład wybitnych znawców prawa pracy są przedstawiciele Sądu Najwyższego, Urzędu Rady Ministrów, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, CRZZ, wydziałów prawa wyższych uczelni oraz aktywni związkowi.

Komisja odbyła już swe pierwsze posiedzenie, na którym uczestnicy obrad stwierdzili, że niezwykłego uregulowania wymagają sprawy: czasu pracy i urlopów, regulaminów pracy, odpowiedzialności materialnej pracowników, układów zbiorowych — i one staną się przede wszystkim przedmiotem dalszych prac.

Kombajny z Płocka
do Brazylii

WARSZAWA (PAP)

Fabryka Maszyn Złwnych w Płocku rozpoczęła produkcję serii 11 kombajnów zbożowych dla kontrahentów brazylijskich. Kombajny te mają być wykonane do końca września br. Jest to pierwsza większa partia kombajnów, wyko-

Emeryci, inwalidzi
i renciści
we wspólnym związku

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio odbył się w Warszawie walny zjazd delegatów Zrzeszenia Polskich Związków Emerytów Państwowych i Wojskowych. Zjazd powołał Centralną Radę Związków Emerytów, Inwalidów i Rencistów PRL, która będzie reprezentować interesy wszystkich związków emerytów, inwalidów i rencistów.

Do zadań Centralnej Rady będzie należało: reprezentowanie wobec władz i czynników społecznych interesów członków zrzeszonych w organizacji, prowadzenie działalności publicystycznej i propagandowej związanej z problematyką socjalno-bytową emerytów, inwalidów, rencistów i ich rodzin, a także koordynowanie działalności związków.

Śledziowe żniwa

GDYNIA (PAP)

Rybacki przedsiębiorstwo „Dalmor” i „Arka”, łowiący na Morzu Północnym, po wykonaniu z poważną nadwyżką swych zadań lipcowych — również w pierwszych dniach sierpnia uzyskują pomyślne rezultaty w połowach. Jak wynika z radiotelegramu, nadesłanego do dyrekcji „Dalmoru” — 15 statków tego przedsiębiorstwa złowiło do 4 bm. prawie 380 ton ryb, głównie wysokogatunkowego śledzia.

III Światowy Kongres
w sprawie zakazu broni atomowej
obraduje w Tokio

DELHI (PAP)

Z udziałem 100 delegatów z 26 krajów oraz 5.000 delegatów japońskich rozpoczął się w dniu 5 bm. w stolicy Japonii III Światowy Kongres Przeciwno Broni Atomowej. Obrady jego zbiegają się z 12 rocznicą zrzucenia pierwszej bomby atomowej i zniszczenia Hiroszimy.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił Kaoru Jasui, założyciel japońskiej ligi rady do walki przeciw broni atomowej.

Przemawiał także delegat amerykański Homer Jack, który zaapelował do wszystkich narodów, aby domagały się od swych rządów zakazu dokonywania prób z bronią termojądrową.

W dniu 12 bm. odbędzie się posiedzenie plenarne kongresu, na którym będą przedstawione do zatwierdzenia projekty uchwał.

„Szpilki”
międzynarodową
sensacją

RZYM (PAP)

W dniu 4 sierpnia br. w miejscowości Bordighera na Riwierze włoskiej odbyło się wzięcie nagród, przyznanych na międzynarodowym festiwalu humoru. „Szpilki” zdobyły pierwszą nagrodę salonu karykatury.

Wystawa „Szpilek”, obejmująca około 150 prac: — Berezowski, Hagl, Lengrena, Zaruby, Linkego i Lipińskiego, była sensacją tegorocznego salonu. Wysłannicy „Szpilek”: Eryk Lipiński i Tadeusz Polianowski, obelgani byli od pierwszego dnia przez przedstawicieli prasy włoskiej wszelkimi ocenami politycznymi. Recenzje i sprawozdania z wystawy polskich karykatur znalazły się na czołowych miejscach w prasie włoskiej, a poza tym w radio, telewizji i kronice filmowej. Recenzenci wyrażali się z uznaniem o wysokich walorach artystycznych polskiej karykatury i dużej swobodzie krytyki.

Nie wystarczy sam system kontroli — chodzi o istotne kroki rozbrojeniowe

Pierwsze uwagi Zorina

wobec propozycji mocarstw zachodnich

LONDYN (PAP)

Jak podaje Agencja Reutera, przedstawiciel Związku Radzieckiego w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ — Zorin oświadczył, iż rozpatrzy dokładnie propozycje mocarstw zachodnich, złożone przez sekretarza stanu — Dulles, a na razie ogranicza się jedynie do kilku uwag, a mianowicie:

Niektóre punkty propozycji zachodnich wywołują zdziwienie i pewne zastrzeżenia.

Na północ od Koła Podbiegunowego nie ma żadnych instalacji wojskowych i teren te są niezamieszkałe.

Żadna ze stref, podlegających inspekcji i proponowanych przez mocarstwa zachodnie, nie obejmuje baz NATO i SEATO w Afryce, Japonii i Pakistanie.

Ponieważ należy zapobiegać niespodziewanym atakom z

kiejkolwiek strony, trudno zrozumieć, dlaczego nie wzięto pod uwagę tych obszarów.

Delegat radziecki oświadczył również, że propozycjom, mającym na celu zapobieżenie niespodziewanym atakom, powinny towarzyszyć propozycje innych kroków w dziedzinie rozbrojenia. Sam tylko system kontroli bez innych kroków rozbrojeniowych nie zdoła zapobiec ewentualnemu wybuchowi wojny.

Związek Radziecki — oświadczył W. Zorin — w myśl propozycji Stanów Zjednoczonych, zgodził się na zasadę inspekcji lotniczej i ze swej strony wysunął propozycje na ten temat w ramach ogólnego układu rozbrojeniowego. Jednakże sprawa broni jądrowej ma znaczenie zasadnicze dla problemu rozbrojenia. Podkomisja Rozbrojeniowa ONZ powinna postawić więc na pierwszym miejscu sprawę układu, dotyczącego natychmiastowego przerwania doświadczeń z bronią jądrową.

W. Zorin — jak stwierdza dalej Agencja Reutera — stwierdził, iż mocarstwa zachodnie utrudniają zawarcie takiego układu, uzależniając je od przerwania produkcji materiałów rozszczepialnych do celów wojskowych oraz że uniemożliwiają zawarcie układu w sprawie sił zbrojnych i zbrojeń zwykłego typu, uzależniając układ taki od wstępnych warunków politycznych w drugim i trzecim etapie planu rozbrojeniowego.

W zakończeniu swego oświadczenia, W. Zorin podkreślił konieczność niezwłocznego zawarcia układu w sprawie przerwania doświadczeń z bronią jądrową, niezależnie od innych posunięć w kwestii rozbrojenia.

Imam Omanu prosi o interwencję

KAIR (PAP)

W dniu 5 bm. rzecznik imama Omanu Mohammed Elharty zwrócił się do ambasadorów Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w Kairze z prośbą o interwencję rządów tych państw w sprawie Omanu. Rzecznik wręczył ambasadorom identyczne noty, w których imam naświetla sytuację w Omanie i prosi o „interwencję obu rządów w celu położenia kresu agresywnej akcji wojsk brytyjskich przeciwko ludności Omanu”.

Przedstawiciel powstańców omańskich w Kairze oświadczył, iż zamierzają oni zwrócić się o interwencję do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöld. Apel ten przesyłany zostanie sekretarzowi generalnemu za pośrednictwem Ligi Arabskiej.

Według ostatnich informacji, wojska brytyjskie powietrzne i lądowe weszły na terytorium Omanu, aby wziąć udział w ataku na Nizwę. Atak ten przygotowują oddziały sultana Muscatu i Omanu. Jak przypuszczają agencje zachodnie, w forcie Nizwy znajduje się imam Omanu.

Partyjno — rządowa delegacja ZSRR udaje się do NRD

MOSKWA (PAP)

W związku z zaproszeniem do Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez KC SED i rząd NRD radzieckiej delegacji partyjno-rządowej, podano tu do wiadomości, że zaproszenie zostało przyjęte i delegacja radziecka przybędzie do NRD w sierpniu br.

W skład delegacji radzieckiej wejdą: pierwszy sekretarz KC KPZR — N. S. Chruszczow, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — A. I. Mikołaj, minister spraw zagranicznych ZSRR — A. A. Gromyko, zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR — P. N. Kuniykin, sekretarz Leningradzkiego Komitetu Miejskiego KPZR — I. W. Spiridonow, przewodniczący Ogólnozwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych — W. W. Griszin, zastępca przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej — Z. W. Mironow, sekretarz KC Komsomolu — W. J. Siamiczasznyj, ambasador ZSRR w NRD — G. M. Puszkun.

Radzieckiej delegacji partyjno-rządowej towarzyszyć będą w podróży do NRD: członek kolegium radzieckiego MSZ — L. F. Iljczow, zastępca kierownika wydziału KC KPZR — I. T. Winogradow oraz kierownicy wydziałów radzieckiego MSZ.

Delegacja radziecka opuści Moskwę, udając się w drogę do NRD w dniu 7 bm.

Co wniosła ingerencja Dullesa w londyńskie narady rozbrojeniowe?

NOWY JORK (PAP)

Według waszyngtońskiego korespondenta Associated Press, miarodajne koła dyplomatyczne pozytywnie oceniły

Minister Pella o „neoatlantyzmie”

RZYM (PAP)

W dniu 3 bm. włoski minister spraw zagranicznych — Pella, oświadczył na konferencji prasowej, że zdaniem jego rządu — broń jądrowa może być zastosowana na nie tylko w wypadku agresji, dokonanej przy użyciu tej samej broni, ale również i wtedy, gdy agresja nastąpiła przy zastosowaniu młazdżacej przewagi broni konwencjonalnej. Jak wiadomo — podobne stanowisko zajął niedawno sekretarz stanu USA — Dulles.

Drugą część konferencji prasowej minister Pella poświęcił omówieniu zagadnienia tzw. „neoatlantyzmu”. Jego zdaniem — „neoatlantyzm” powinien polegać na ściślejszej współpracy i konsultacji wszystkich krajów, należących do paktu atlantyckiego nie tylko, jak dotychczas w dziedzinie militarnej, ale również w dziedzinie politycznej. Minister uważa, że „element europejski” — w NATO powinien mieć większą niż dotychczas wagę w porównaniu z „elementem amerykańskim”.

„ingerencję sekretarza stanu Dullesa w londyńskie narady rozbrojeniowe”. Za wyrażenie pozytywne uważa w szczególności korespondent oświadczenie Dullesa, że „Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w żadnych takich posunięciach w kierunku zaprzestania wyścigu zbrojeń atomowych, które by uniemożliwiły dostarczenie broni atomowej aliantom europejskim”.

Zdaniem tychże kół „ubocznym wynikiem” osiągnięciem przez Dullesa jest to, że udało mu się, przynajmniej w obecnej chwili, „odwrócić uwagę świata od niejednokrotnych apelów Rosji na rzecz położenia kresu doświadczeniom atomowym i zakazu broni atomowej”. Całość „pozytywnej” działalności Dullesa korespondent ocenia w następujący sposób: „Nic w istocie rzeczy nie zmieniło impasu w dziedzinie rozbrojenia, jaki istnieje między Zachodem a Związkiem Radzieckim”.

*

LONDYN (PAP)

„Manchester Guardian” pisze, że oferta w sprawie inspekcji lotniczej, złożona w Londynie przez Dullesa, była „wielkoduszną”, ale mimo to szanse porozumienia w tej sprawie są „nikłe” i że byoby może lepiej, gdyby Dulles wysunął „bardziej ograniczoną propozycję, jak np. w sprawie zawieszenia doświadczeń z bronią jądrową” i poddania tego pod kontrolę międzynarodową. Zdaniem pisma, plan inspekcji lotniczej daje nie większą ochronę przed nagłym atakiem niż „skrupulatne czyszczenie guzików zapewnia armii zdolność bojową”.

Prezydent Ho Chi Minh z wizytą w Belgradzie

BELGRAD (PAP)

W dniu 5 bm. przybył do Belgradu z oficjalną wizytą prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minh.

Gości wietnamskich powitali na lotnisku belgradzkim prezydent FLRJ Józef Broz-Tito, przewodniczący parlamentu jugosłowiańskiego Petar Stambolic.

O rozpoznanie sprawy pleszewskiej w postępowaniu doraźnym

(Inf. wł.)

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu skierowała wczoraj do Sądu „sprawę pleszewską”, w której oskarżonymi są: 25-letni Stanisław Grześ (zam. w Majkowie, powiat Kalisz), 25-letni Edward Bartosik (Popówko, powiat Pleszew) i 25-letni Władysław Kaźmierczyk (Dobrzyca, ul. Koźmińska 30).

Akt oskarżenia zarzuca Bartosikowi i Grześowi włamanie do sklepu GS w Jedlcu (powiat Pleszew) i kradzież z tej placówki towarów i pieniędzy na sumę 11 tysięcy zł, a ponadto bestialski napad na funkcjonariusza MO i zabranie mu pistoletu systemu TT wraz z 16 nabojami.

Następny zarzut pod adresem Grzesia: zamordowanie 10 stycznia br. na szosie pod Pleszewem 4 osób: Genowefy Dylewskiej, Heleny Gulczowej, Władysława Juszczyka oraz Józefa Olejniczaka i przywłaszczenie przewożonych przez nich pieniędzy — 335 384 zł.

Władysław Kaźmierczyk oskarżony jest o to, że dokładnie informował Grzesia o sposobie i terminach podejmowania przez Krotoszyńskie Zakłady Przemysłu Tętnowego pieniędzy na wypłatę dla pracowników oraz zachęcał go i utrzymywał w zamiarze dokonania napadu rabunkowego, a ponadto omawiał „technikę” realizowania tego zamiaru.

Według aktu oskarżenia, Bartosik zachęcał do dokonania napadu Grzesia, obiecując każdorazowo w tych dniach, w których planowano akcję — obserwować reakcje MO i społeczeństwa oraz przechowywać zarabowane pieniądze i pomóc w ucieczce. Ponadto po napadzie Bartosik przyjął od Grzesia 90 tys. złotych, wiedząc, że pochodzą one z rozbój.

Jak wynika z uzasadnienia aktu oskarżenia, Grześ i Kaźmierczyk zamierzali dokonać napadu rabunkowego już w latach 1957-1961. Na uwagę zasługuje również fakt,

że Grześ planował napad na 10 października i 10 grudnia ub. roku. Projekty te nie zostały zrealizowane, bo w ostatniej chwili zabrakło mu odwagi. Dwa razy przepuścił więc takśwkę przewożącą pieniądze do KZPT w Dobrzyce. Zbrodnicy zamiar wykonali 10 stycznia, wypijając dla dodania sobie animuszu pewną ilość alkoholu. Tak mu poradził Bartosik i Kaźmierczyk.

Za zarabowane pieniądze Grześ kupił między innymi dom z ogrodem (140 tys. zł), motocykl i meble. Bartosik zaś zastawiał stół na 100 osób(!), radioodbiornik, zegarek i odzież wartości 7 tys. zł.

Prokuratura Wojewódzka wniosła o rozpoznanie tej sprawy w postępowaniu doraźnym przez Sąd Wojewódzki w Poznaniu, Osrodek w Kaliszu. (1)

Pojawiła się nowa kometa

WARSZAWA (PAP)

Centralne biuro telegramów Międzynarodowej Unii Astronomicznej w Kopenhadze zawiadomiło Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii o pojawieniu się nowej komety.

Kometę odkrył w gwiazdozbiórze Ryśia astronom czechosłowacki Mrkos, z obserwatorium astronomicznego nad Kamlennym Stawem w Tatrach. Ma ona wygląd mglisty i jaryj się światłem około 20 razy silniejszym od komety Arendy Rollanda, w jej największym blasku.

Tego samego dnia, w 20 godzin później, odkrycie zostało potwierdzone przez obserwatorium w Kopenhadze. Kometę jest na razie niewidoczna, gdyż znajduje się w pobliżu Słońca, ale za kilka dni, gdy się od niego oddali, będzie ją można obserwować ną „gołym okiem”.

Pragniemy bliżej poznać Polskę powojenną

— stwierdza pismo Polonii kalifornijskiej

NOWY JORK (PAP)

Komitet koordynacyjny organizacji polskich w Los Angeles rozpoczął wydawanie nowego pisma pt. „Jednodniówka — California News”, będącego odzwierciedleniem opinii Polonii kalifornijskiej. O stanowisku, jakie zajmuje nowe pismo wobec Polski, świadczy najlepiej artykuł J. Makowieckiego zamieszczony w jednym z ostatnich numerów „Jednodniówki”.

My, Polacy-Amerykanie — pisze Makowiecki — pragniemy bliżej poznać Polskę powojenną. Dlatego też pochlebnie wyrażiliśmy się o wyciele w Polsce prezeski Związku Polek p. Adeli Łagodzińskiej. Dla tego, gdyż można uznać za ciekawki do Polski — popieramy je. Gdy można prenumerować pisma z Polski, chętnie donosimy o tym naszym czytelnikom. Stanowisko zajęte przez nasze skromne pismo w stosunku do tych spraw — podkreśla Makowiecki — nie podobna się pewnym osobnikom „gniewającym się” stale na Polskę. Uważamy to za zamaskowaną próbę dyktowania redakcji „Jednodniówki” co powinna pisać i dlatego wyjaśniamy, że wydawnictwo i redakcja „Jednodniówki” nie gniewają się na Polskę. Nie mamy porachunków wyników z przetargów partyjnych czy niesnasek osobistych, nie utraciliśmy posad ani zaszczy-

KPD wzywa do głosowania na socjaldemokratów

BERLIN (PAP)

Agencja ADN, powołując się na radiostację „Deutsche Freiheitssender 904”, podała informację o przebiegu VI Plenum Komunistycznej Partii Niemiec.

Plenum zwróciło się z apelem do wszystkich komunistów o wzięcie aktywnego udziału w kampanii przedwyborczej oraz w rozwijaniu ogólnonarodowego ruchu przeciwko militarystyce i groźbie wojny atomowej, o pokój i demokrację, o postępowość i zjednoczenie Niemiec.

Plenum wezwało komunistów niemieckich, aby dołożyli wszelkich wysiłków do celu nawiązania w oparciu o wzajemne zaufanie kontaktów z towarzyszami socjaldemokratami, by wspólnymi siłami doprowadzić do klęski partii Adenauera w zbliżających się wyborach do Bundestagu.

Komunistyczna Partia Niemiec wezwała swych członków do oddania głosów na SPD, podkreślając jednocześnie swą poważną troskę o politykę kierownictwa SPD, zwłaszcza w stosunku do takich spraw, jak NATO, rokowania z NRD oraz polityka gospodarcza SPD.

Zmarł reprezentant Eisenhowera w NATO

NOWY JORK (PAP)

W Wiedniu zmarł w wieku 79 lat były amerykański senator demokratyczny Walter George, specjalny reprezentant prezydenta Eisenhowera w organizacji paktu północnoatlantyckiego.

Probiierz stosunków z Polską

(Dokończenie ze strony 1)

Dla Polaków probierzem przyjaźni do Polski był i pozostał stosunek do naszych Ziem Zachodnich. Ten, kto w jakikolwiek sposób udziela poparcia roszczeniom rewizjonistów niemieckich — nie będzie przez Polaków uważany za przyjaciela, ani nie zyska naszego zaufania, choćby równocześnie próbował nam najwyszukańsze komplementy.

Jeżeli chodzi o Niemców, to polska polityka zagraniczna kieruje się konsekwentnie dążeniem do ułożenia współpracy z całym narodem niemieckim w sposób pokojowy i dobruśsiedzi. Jeśli dotychczas nie istnieją formalne stosunki między państwami NRF a Polską — nie jest to wina Polski, która gotowa jest takie stosunki nawiązać, ale odpowiedzialność za to spada na rząd kanclerza Adenauera, który tego nie chce.

Propaganda bońska ludzi niemieckich oraz zachodnią opinię publiczną, że odwołanie nawiązania stosunków z Polską ma jakiś „głębszy” sens i cel, że rząd boński oczekuje „rozmiękczenia” stanowiska Polski w sprawie jej granic zachodnich. Tego rodzaju propaganda jest pozbawiona wszelkich podstaw: nie

istnieje w Polsce stronnictwo polityczne, nie ma i nie będzie ani jednego poważnego działacza politycznego, który zgodziłby się na podjęcie jakiegokolwiek dyskusji na temat naszych granic zachodnich. Jeśli niektóre zachodnio-niemieckie pisma rewizjonistyczne upajają się cytatami z pewnego artykułu dwóch młodocianych autorów ze studentckiego pisma „Po Prostu” — to tacy politycy niemieccy wystawiają sami sobie świadectwo kompletnego braku poczucia realizmu politycznego.

Polska gotowa jest rokować z każdym państwem na temat rozwoju stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Ale nigdy nie będzie prowadzić żadnych rozmów na temat swych granic i całości swego terytorium.

W przededniu 18 rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę, napaści poprzedzonej bezczelnymi a odrzuconymi żądaniami Hitlera w sprawie ówczesnych polskich terytoriów zachodnich — do brze, żeby sobie to uświadomiły zachodnio-niemieckie koła rewizjonistyczne oraz wszyscy ci, którzy tym kołom tak nieopatrznie udzielają poparcia.

J. WINICKI

Na MISM

Pod znakiem porażek

SZPADCZISCI PRZEGRYWAJĄ Z WĘGRAMI

W dalszych spotkaniach finałowych w szpadzie drużynowej nie powiodło się niestety naszym zawodnikom. Polacy przegrali zdecydowanie z Węgrami — 5:11. W drugim spotkaniu finałowym Francja pokonała ZSRR — 9:7. Tak więc decydującą walkę o złoty medal stoczą między sobą zespoły Węgier i Francji.

PORAŻKA POLSKICH SIATKARZY...

W poniedziałek rozpoczęły się finałowe spotkania o mistrzostwo igrzysk w siatkówce mężczyzn. W pierwszym meczu Polacy wylosowali drużynę ZSRR z którą przegrali 0:3.

...SIATKAREK

Również i siatkarki w swoim pierwszym finałowym meczu zmierzyły się z reprezentacją ZSRR przegrywając 0:3.

REMIS Z JAPONIA

Wynikiem remisowym 1:1 zakończył się pojedynek najlepszych hokeistów na trawie igrzysk Polski i Japonii. Oba zespoły w czasie dotychczasowych rozgrywek nie straciły punktu i są najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrzowskiego.

Kolejarze wicemistrzem Europy w lekkoatletyce

W rozgrywanych w Kristianstad mistrzostwach lekkoatletycznych kolejarzy, Polska zajęła drugie miejsce wśród 15 uczestniczących państw. Polacy zdobyli łącznie 63 pkt. a więc zaledwie 1 punkt mniej niż Węgrzy, którzy zwyciężyli w punktacji ogólnej. Trzecie miejsce zajęli Jugosłowianie — 43 pkt. przed Niemcami i Norwegami — po 31 pkt.

Czechosłowacja decentralizuje życie gospodarcze

Przebudowa systemu gospodarczego w Czechosłowacji rozpoczęła się niedawno — później niż w Polsce i w Związku Radzieckim, gdyż dopiero po uchwale Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji w lutym br. I nie od razu została należycie zrozumiana.

„Rude Pravo”, centralny organ KPCz pisze, że „faktycznie zaczęto sobie tłumaczyć wystąpienie ministra Dolańskiego, który wskazując na potrzebę wcielenia do organizacji produkcyjnej związków zawodowych równocześnie zaznaczył, że zasada demokratycznego centralizmu zarówno w ustroju państwowym jak i gospodarce narodowej winna być utrzymana.”

W artykule pt. „Szeroko muszą być otwarte drzwi dla inicjatywy miejscowej” — „Rude Pravo” pisze, że „przeniesienie wzmocnionej kompetencji na lokalne organy — komitety narodowe, powinno być jak najenergiczniej propagowane”. Właściwie już w grudniu ubr. miały być opracowane odpowiednie wnioski przez władze lokalne, lecz dotąd sprawa ta nie ruszyła z miejsca. Na przeszkodzie stanęły z jednej strony wybory majowe, a z drugiej rozpowszechnione mylne przekonanie, że KC partii wstrzymał decentralizację. „Przeciwnie, pisze „Rude Pravo”, partia widzi w decentralizacji bodziec do rozwinięcia szerokiej inicjatywy mas i zredukowania aparatu biurokratycznego.

W innym artykule pt. „Czas działać” pismo to zwraca uwagę na zaniedbanie realizacji planów gospodarczych. Wykonanie planów gospodarczych w ciągu obecnego półrocza wykazuje, że ministerstwa, centralne zarządy i dyrekcje przedsiębiorstw przemysłowych za mało zwracały uwagi na jakość produkcji. „Nie trzeba ukrywać — pisze „Rude Pravo”, — że realizacja tegorocznego planu gospodarczego na potyka na znaczne trudności i przebiega niezadowolająco. Trudności te mogą być pokonane, jeżeli poszczególne przedsiębiorstwa rozwiją większą inicjatywę i nie będą oczekiwać na ogólnie dyrektywy”.

Prasa czechosłowacka uskarża się na braki zauważone w rozdziale dóbr konsumpcyjnych. Jak pisze słowacka „Prawda”, w nowopowstałym kombinacie aluminiowym w Słowacji robotnicy skarżą się na przerwy w dostawach jaj i warzyw, a bratysławska „Praca” pisze, że w aptekach brak waty i materiałów opatrunkowych. „Daje się zauważyć osłabienie inicjatywy lokalnej handlu i wyczekiwanie na decyzję zarządów centralnych”.

„Rude Pravo” domaga się podjęcia energicznej walki z opacznym pojęciem centralizmu.

H. B.



W lipcu br. statek hydrograficzny „Bałtyk”, wiozący polską wyprawę naukową, wpłynął do fiordu Hornsund na Spitzbergen. Tu nad Zatoką Białego Niedźwiedzia założony został główny obóz wyprawy.

Na zdjęciu: wyładunek i transport bagażu wyprawy odbywał się na własnych barkach uczestników wyprawy.

CAF — Obsługa własna. — Fot. J. Brzozowski

Z gością w szczecińskim PGR

Kartki z żniwnego kalendarza

21 LIPCA. Niedziela. Pogoda brzydka. Ranki coraz chłodniejsze — wieczory wręcz zimne. W deszczu wygląda wszystko szaro. Poszarzały nawet nowe budynki w podwórzu. Pracujemy już czwarty dzień. Właściwie niezupełnie — bo deszcz przepłoszył nas z pola. Niewesoło. Łazimy z kąta w kąt — jak to mówią — a w PGR-owskich kątach straszny. Nieporządkami; zaniedbaniami. Chociaż być może wygląda to gorzej w tej szarudzie aniżeli jest w rzeczywistości. Staszek Przewoźny, zwany tutaj Hulotem (od filmu „Wakacje pana Hulota”) zatrzymał mnie w korytarzu:

Widzisz pan, jaki bałagan tu mają? Wszystkie maszyny pod gołym niebem. Jeszcze tak z rok poleżą, to wysiadka... —

Rzeczywiście. Znowu była awantura z kucharką, która przysłała „lekką” zawiadanie — zwymyślała chłopaków od poznańskich rolników. Szkoda tylko, że broń jej Furmaniak. W ogóle to dziwny typ. Wczoraj się znowu pomylił, mówiąc, że jest studentem stomatologii. Dotąd utrzymywał jakoby był mistrzem piekarskim. Poza tym nic ciekawego.

22 LIPCA 57 r. Od samego rana tkwimy przy aparacie radiowym. Co się dzieje w Poznaniu? Pięknie chyba wyglądają uroczystości. Załujemy, że nie jesteśmy na defiladzie. — Zostaliśmy, można powiedzieć, na straży granic, kiedy całe prawie wojsko zebrało się w Poznaniu — mówi Zenon Nowak (to nie ten z KC, a kolega z ul. Strzałowej). — I chyba byłibyśmy w polu, tylko stałe deszcz leje, jakby to było najbardziej potrzebne.

Słaby jest odbiór polskich stacji. Za to niemieckie, zwłaszcza RIAS, pchają się na potęgę ze wszystkich fal. Na krótkich falach — to szczególnie przykre.

23 LIPCA. W dalszym ciągu pada. Byliśmy jednak w polu. Część chłopców została w domu. Lenistwo po dwóch dniach przerwy opanowało ich. Już teraz widać, że najlepszy z nich: jak Jan Witting, Zdzisław Nowicki, Florian Bakowski, Czesław Kończak, Jędrzej Jankowski, Zenon Nowak, Stanisław Przewoźny, czy Jerzy Skubała — nie zawiodą, nawet, jeśli będzie ciężko. Inni wywołali znowu kłótnie z kierownictwem PGR. Mocne słowa i nie tylko poznańskie — były w powietrzu. Kierownik też nie wytrzymał. Poszło o zarobki. Nie będą — powiedział — pracować za darmo. Rzeczywiście, nikt nie wie jakie są te akordowe godziny.

A szkoda. Na przyszły rok znowu będą żniwa. Także w PGR-ach. Kierownictwo tłumaczy, że nie ma wyjaśnień

dla nowych stawek. Co to może obchodzić żniwiarzy?

24 LIPCA. W sąsiednim gospodarstwie chłopcy z Poznania narozrabiali, że wstyd. Zniszczyli instalacje — pewnie założone dopiero na ich przyjęcie. Bo u nas w Chelmnie też zakładali dopiero wszystko i organizowali świetlicę w dniu naszego przyjazdu.

W siódmkę stawialiśmy dzisiaj mendele na 10 ha. W osiem godzin zrobiliśmy co trzeba. Tylko z pola jest daleko do domu, ponad 6 km. Ledwośmy się dowieklili. Za to kolacja bardzo smakowała i znowu poprawiły się humory. Ale zarobiliśmy podobno za ledwie 24 złote. Niedobrze. W ulotkach PGR-owskich pisali, że można zarobić od 32 do 52 zł — a werbunkowy z PGR Łobez, to jest Zespół PGR, obiecał, że nawet 150 zł można dziennie wyciągnąć. Nikt oczywiście w to nie wierzył. Szkoda tylko, że bujają. Ob. Zawadzki, niby ten werbunkowy, obiecał, że jedzenie będzie za darmo. A tymczasem kupowane na kredyt papierosy i piwo odcinali, chociaż słusznie — przecież z 50 złotowej zaliczki.

— To jest mądre — mówi Florian Bakowski, który śpi przy szafie, — że księgowy jest równocześnie kierownikiem sklepu. Czy pan czytał „Ziemlą złotych piodów” Jorge Amado? Też robotnicy tam zawsze siedzą w kieszeni sklepikarza...

Nie znajduję odpowiedzi.

25 LIPCA. Zawsze jeszcze pada. A maszyny na dworze jak stały, tak stoją. Stoją tak już trzy lata.

— Rdza żre żelazo. — śmieją się chłopcy i chyba nie bardzo myślą o tym, że to jest część tych 10,5 miliarda złotych, jakie w okresie ostatnich trzech lat dołożyliśmy do państwowych gospodarstw rolnych. Co ich zresztą obchodzić może deficyt PGR jeśli sami dotąd nie wiedzą, czy zarabiają na jedzenie, czy nie.

26 LIPCA. Dzisiaj znowu była ciężka robota. Nie wypaliliśmy się i Miecio straszy nie kłął, bo do drugiej w nocy rzucali jabłkami. Dlatego, że nie były dojrzałe. Miecio ma już dość, chciałby już wracać, ale nie bardzo wiadomo jak to

(Ciąg dalszy na str. 4)

Pedałując wzdłuż mazurskich jezior (I)

Bohdan Kurowski, redaktor powstającego w Olsztynie magazynu „Panorama Północy”, słuchając odpowiedzi na pytanie co mnie z żoną przypędziło do stolicy Warmii i Mazur — zaproponował:

— A możebyście napisali dla nas taki reportaż z waszej wędrowki?

— Bo ja wiem... — zawahałem się — A jeśli „nie wyjdzie”?

Kurowski poszarpał nieco swoją pielęgnowaną, co najmniej od trzech lat, brodkę i spróbował z innej beczki.

W ten sposób dowiedziałem się o powstaniu Towarzystwa „Pojezierze”, o jego pięknych zamiarach wykorzystania do maksimum walorów turystycznych Kraju Tysiąca Jezior, o obszernych planach gospodarczych i wydawniczych, a nawet... Nawet uzyskałem w mijającej odpowiedzi na pytanie, czy to prawda, że „Pojezierze” zainteresowany jest sam Putrament. Faktem jest, że „Pojezierze” dysponuje w tej chwili 4-milionowym funduszem, który pragnie powiększać zyskami z „Panoramy Północy”.

Wygląda więc na to, że „wielki krzyk” o zwrócenie uwagi na Mazury, o przygotowanie ich do inkasowania dolarów, rubli, funtów szterlingów, marek i franków za usługi turystyczne znajduje swe odbicie w praktycznym działaniu. Można wyrazić nadzieję, że „Pojezierze” zda egzamin, jeżeli nie zawiodą ludzie. Bo — po pierwsze — muszą tu być ludzie przedsiębiorczy, pełni inicjatyw, działający z rozmachem i — po drugie — nie mogą oni liczyć na zyski od razu, z

Na starcie — „Pojezierze”

miejsca; widzieć je muszą wyszczególnić i w perspektywie. Zyski zaś — jak wiadomo — nie zawsze przybierają tylko formy pieniężne.

Trzeba więc „Pojezierze” przede wszystkim społeczników, choć nie Judymów, a zarazem ludzi interesu, choć nie businessmanów.

Rozmowa z Kurowskim mimo woli wystrzeliła moją uwagę i „kręć” rowerem do Olsztyna przez Szczytno do Rucianego, stamtąd przez Mikołajki, Giżycko do Węgorzewa i z powrotem przez Mrągowo, Biskupiec do Olsztyna, na każdym kroku konfrontowałem zadania „Pojezierza” z praktyką życia, z którą nolens volens

musiałem się stykać. Wyrekliśmy się bowiem opieki PTK, Orbisu itp. instytucji licząc wyłącznie na własne siły, przypadek i... słoneczną pogodę. Ze jednak okazało się, iż zabrany przez nas sprzęt nie był skompletowany zbyt szczegółowo, a liczenie na słoneczko było częściowo iluzją — od naszych zasad musieliśmy kilka razy odstąpić. To jedynie wzbogaciło doświadczenia „indywidualistów” rowerowych.

Odnotujemy więc punkt pierwszy: w Olsztynie mapę krajoznawczą województwa nie jest łatwo nabyć. W Wysokiej Bramie — siedzibie PTK — dla tej sprawy okazano wyniosłe

lekceważenie, w kiosku „Ruch” koło Wysokiej Bramy jakiś motocyklista sprzątnął mi sprzed nosa ostatni egzemplarz i tylko uprzejmości kolegi zawdzięczałem posiadanie tego bezcennego dla „samotników”, zresztą niezbyt dokładnego, przewodnika po Warmii i Mazurach. Powiecie: przypadek. Być może...

Lecz — tu konfrontacja pierwsza — we wcale nie zamożniejszej od nas Jugosławii tego typu wydawnictwa (nie tylko mapki) są wszędzie do nabycia. Chyba dlatego, by podobne „przypadki” się nie zdarzały...

Zresztą powiedzmy od razu: wielka konfrontacja obsługi ruchu turystycznego w Jugosławii i u nas — mam na myśli reklamę, hotele, gospody, pamiątkarstwo itp. — wypada dla nas bardzo a bardzo niekorzystnie. Żeby nie powiedzieć kompromitująco. Dlatego więcej do tego porównania wolę nie wracać, przynajmniej — postaram się.

Lepiej będzie, gdy wróci do niego „Pojezierze”. Myślę, że nawet od tego — od wystąpienia kilku osób za granicę — powinno zacząć swoją działalność. By nie robić hałasu o nic, nie budować zamków na lodzie i nie kręcić biczów z piasku. Jeśli... jeśli oczywiście chce być solidną firmą. W odrobinę od pokrewnych O czym trzeba powiedzieć na starcie do pierwszego etapu...

Henryk RUDZKI

P.S. Pierwszy numer „Panoramy Północy” już podobno wyszedł. Tak przynajmniej wynika z radiowego przeglądu prasy.



Zbliża się południe. Pod arkadami jednego z domów olsztyńskiej stawy cię kontrastuje z lipcowym słońcem.

A w Poznaniu — podobno — lato...

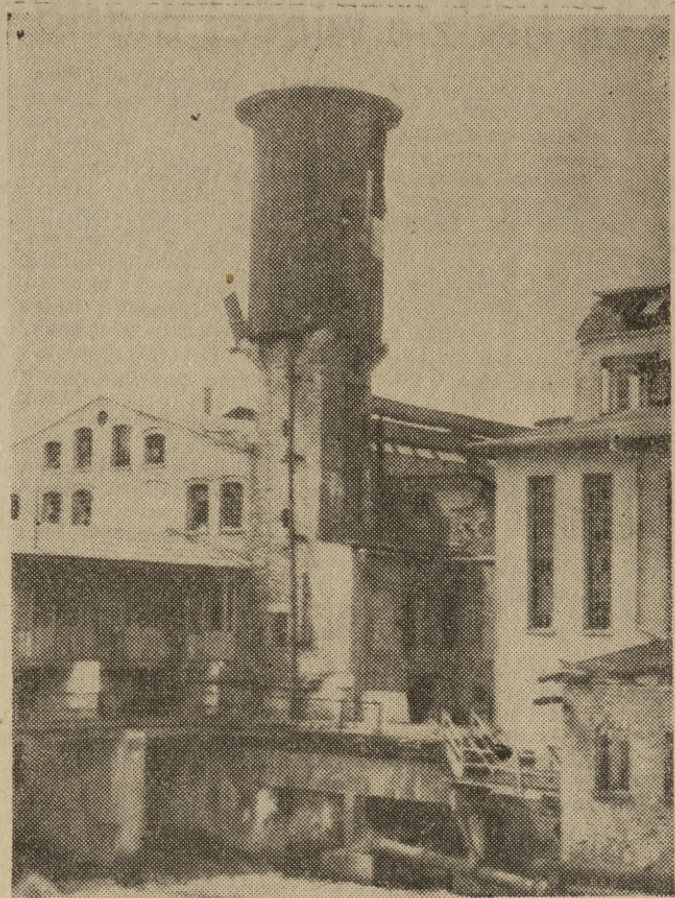
Zdj. autora

Lilipuci

odbiornik telewizyjny

Na otwartej w końcu ubiegłego tygodnia we Frankfurcie nad Menem wystawie sprzętu radiowego, telewizyjnego i telefonicznego znajduje się najmniejszy na świecie odbiornik telewizyjny o ekraniku 48x36 milimetr. Cały telewizor zbudowany przez jedną z

zachodnio-niemieckich firm radiowych ma wymiary 85x110x60 milimetrów. Mimo tak małych rozmiarów obraz na ekraniku jest tak samo wyraźny, jak na ekranach normalnych telewizorów. Telewizor posiada również małe odbiornik radiowy. (PAP)



Piękna Kaszubka zdobyła tytuł „MISS POLONIA“

(Dokończenie ze strony 1)

nie na tej imprezie dodatkowego kryterium w ocenie kan dydatek. Stawiane bowiem przez jurorów pytania miały na celu sprawdzenie także stopnia inteligencji finalistek i to w ogólnej punktacji stanowiło poważną pozycję.

Już w pierwszym dniu wyborów wyraźnie zarysowała się przewaga przedstawicieli pięknej Wybrzeża, Wrocławia i Warszawy; choć nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że społeczeństwo Wybrzeża sprawiedliwie obdzielało oklaskami i owacjami wszystkie uczestniczki konkursu, bez względu na ich „przynależność” regionalną. Wielkopolską reprezentowały Elżbieta Deckert, Barbara Garstkiewicz i Urszula Ziemska.

W niedzielę o północy jury ogłosiły wyniki konkursu. Przyjęto je ze zrozumiałym entuzjazmem, gdyż tytuł miss Polonia na rok 1957 zdobyła wicemiss Wybrzeża Gdańskiego — Kaszubka — Alicja Bobrowska, studentka III roku Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Ta 21-letnia blondynka wyjedzie na 2 miesiące do Kanady z zespołem artystów „Wagabundy”. Oczywiście, jako honorowy gość tego zespołu.

Tytuł pierwszej wicemiss przyznano 19-letniej Barbarze Król z Wrocławia, a tytuł drugiej wicemiss — warszawiance Teresie Kłoszewskiej.

Jako nagrodę, I wicemiss przyznano dwutygodniowe wczasy w Zakopanem, piękną torbę nylonową, podczas kiedy II wicemiss otrzymała aparat fotograficzny i drobne nagrody. Ponadto wszystkie uczestniczki konkursu uzyskały w nagrodę kupony nylonowe, torebki itp.

Szczególne wyróżnienie spotkało poznaniankę Barbarę Garstkiewicz, która już wyjechała do Zakopanego, gdzie ekipa filmowców polskich dokona z nią zdjęcia do filmu „Deszczowy lipiec”. Tak więc w wypadku pomyślnych nagrań, p. Barbara z Poznania wystąpi w tym filmie w roli młodej dziewczyny — Ireny, której to roli jak dotąd nie udało się jeszcze obsadzić. Jest to niewątpliwie sukces reprezentantki naszego województwa.

Henryk HELLER

W Zakładzie Zootechnicznym w Końskowoli (powiat Puławski) trwają prace hodowlane nad dalszym rozwojem świni rasy puławskiej. Rasa ta jest doskonale przystosowana do naszych warunków hodowlanych, mało wybredna pod względem pokarmowym, bardzo płodna i odporna na choroby. Na zdjęciu: technik Stanisław Stepanek dokonuje pomiaru na ciotce nowego typu (3 lata — waga 255 kg — płodność 10,7%).

CAF — Fot. Grzęda

Niedawno przystąpiono do adaptacji budynków nieczynnej papierni w Kępcach (powiat Słupski). Powstać ma tu garbarnia. Na ten cel przeznaczono około 60 milionów zł. Uruchomienie garbarni nastąpi w dwóch etapach. Pierwszy, to rozpoczęcie produkcji przez dział chromowy (garbowanie skóry wierzchniej). Na jego produkcję będziemy czekali około 2 lat, a koszt uruchomienia wyniesie około 21 milionów zł.

Po całkowitym uruchomieniu zakładów znajdzie tu zatrudnienie 1000 osób.

Dokumentację odbudowy opracowuje Poznańskie Biuro Projektów. W międzyczasie prowadzone są rozmowy z przedsiębiorstwami zagranicznymi (Anglii, Czechosłowacji i NRF) w sprawie zakupu potrzebnych maszyn i urządzeń.

Obecnie przystąpiono do porządkowania terenu i odbudowy kotłowni. Na terenie zakładu uruchomiono już elektryczność wodną.

Na zdjęciu: fragment zakładów.

CAF — Fot. Orłowski

45 m. maszt telewizyjny na górze Ślęza

Dziś na szczycie góry Ślęza — na dawnym miejscu kultu przasłowian — Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane z Wrocławia rozpoczyna budowę dolnośląskiej stacji telewizyjnej. Na górze stanie 45-metrowy maszt oraz budynek mieszczący aparaturę.

Teletacja dolnośląska powstaje dzięki ogromnemu zapalowi mieszkańców województwa do tego przedsięwzięcia. Np. górniczy walbrzyscy ofiarowali ok. 80 tys. dolarów z funduszu dowizowego na zakup aparatury, załogi liczących fabryk zadeklarowały pomoc w budowie. Przewiduje się, że już 4 grudnia — równocześnie z nową stacją katowicką, uruchomiona zostanie również dolnośląska teletacja. Przekazywać ona będzie telewizjom z woj. wrocławskiego program katowicki. (PAP)



To jest niezbędne

Pracownika (i kierownictwa!)

10 - cioro przykazań

— Co mam z panem począć?
— Machnąć na ten drobiazgi ręką — odpowiada trochę lekceważąco pracownik.

Kierownik Działu Zatrudnienia poczuł się do pewnego stopnia bezradny. Sucho jednak konstatuje:

— No tak, ale w każdym razie opuścił pan bez usprawiedliwienia 3 dni pracy. Sam pan przyzna, że to niedobry zwyczaj takie opuszczanie.

— Dyscyplina pracy dawno odłożona została do zbioru pamiątek przeszłości... — stara się bronić pracownik...

✱

— Pierścienie kompresowe wykonał pan niestety źle, niezgodnie z tym, co panu zleciłem. Trzeba wykonać inne na to samo zlecenie robocze.

— Jak to, bez zapłaty? — pyta z „domieszką opozycji” mechanik. — To winu materiału. A tokarnia też nie dopisuje — dodaje na swe usprawiedliwienie. — A zresztą — dorzuca — gdzie to jest tak powiedziane?

✱

Główny inżynier zakładu pro dukcyjnego udziela na piśmie nagany podległemu pracownikowi. Przyczyna? Odmowa wykonania mniej ważnego polecenia służbowego, którą poprzeczła dość ostra i obustronnie nerwowa rozmowa. Skutek? Zgany pracownik nie godzi się z tym. Biega tu i tam. I zapytuje: — Na jakiej podstawie formalnej oparł swą decyzję inżynier?...
✱

Trzy fakty. Ich wymowa — dość istotna. Wszystkie obracają się wokół sprawy, której aktualność potęguje się z każdym dniem. A jest nią, konieczność opracowania w przedsiębiorstwach regulaminów pracy. Życie nam podpowiada, że jest to sprawa bardzo pilna. Do niedawna rolę tę spełniała z różnym powodzeniem ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Jej rygory należały jednak już do przeszłości. Powstała jednak zarazem luka, której dotąd nie zdołaliśmy wypełnić nową treścią.

Tam, gdzie współpracuje grupa ludzi, ich działanie musi się normować i regulować. Bez regulaminu nie może się obyć zespół osobowo-gospodarczy o ściśle określonych celach ekonomicznych, jakim jest przedsiębiorstwo. Owszem, istnieją — i to dość liczne — przepisy prawa pracy. One jednak z natury swej nie mogą wnikać w najdrobniejsze szczegóły każdego przedsięwzięcia. Poszczególne branże i resorty gospodarcze mają też swe umowy zbiorowe. Nie zawierają one wszystkiego, co w konkretnym przedsiębiorstwie często przydarzać się może. Mają charakter raczej ramowy. Ich wspólną cechą jest ponadto ten szczegół, że daty ich powstania bywają dość odległe, wskutek czego wiele postanowień życie zdezaktualizowało.

Aby uniknąć ewentualnych nieporozumień dodam od razu taką uwagę: istota regulaminu pracy nie tkwi — rzecz oczywista — w tym, aby stwarzał on podstawę dla takich czy innych drażliwych decyzji przedsięwzięcia, w stosunku do pra-

cownika; regulamin powinien mieć charakter wybitnie wiązany, dwustronny. Musi być strażnikiem interesów pracownika i przedsiębiorstwa. Wspólne dobro musi znaleźć w nim swe odbicie. Rzekłbym, iż winno to być pewnego rodzaju vademe cum praw i obowiązków kierownictwa przedsiębiorstwa i jego pracowników. Wszystkich! Chodzi o to, aby przytoczone na wstępie dialogi nie wymagały nadal wielokropków, aby ich definitywnego rozstrzygnięcia można było się doszukać właśnie w regulaminie pracy. Zmieszmy tą drogą ilość nieporozumień, skarg i sporów. Oddajmymy zakładowe komisje rozjemcze i sądy.

W każdym przedsiębiorstwie znajdzie się z pewnością grupa ludzi mogących taki regulamin opracować. Na pomoc organów związków zawodowych na pew-

no mogą również liczyć — boć to domena ich działalności — Dużo wysiłków dołożą niewątpliwie do tego dzieła rady robotnicze, szczególnie ta sprawa zainteresowane.

Regulamin taki należy wręczać każdemu pracownikowi w chwili zawarcia umowy o pracę.

Pamiętajmy, że świadomość jasno określonych uprawnień i obowiązków wprowadza ład i pomaża efekty działalności ekonomicznej. A więc — do dzieła. Życie ponagla...

Leopold STECKI

P. S. Ostatniego dnia lipca Rada Ministrów z udziałem przedstawicieli CRZZ omawiała sprawę niezadowolonych absencji oraz innych wypadków naruszania praw i obowiązków do pracy. Postanowiono przygotować projekt uchwały o wytycznych dla regulaminu pracy w przedsiębiorstwach uspołecznionych.

Wychowują ich „ogródki“

Przekrwawione i rozszerzone nienaturalnie oczy leżącego wpatrują się w światło przedniego tramwajowego wozu trzynastki. Ręce biegają po kwadratach bruku usiłując czegoś się uchwycić. Twarz kurczowo wygięta w grymasie bezsilności. Na ustach sinoczerwona pianą. Gromadzi się tłum. Z boku podszedł milicjant. Kilku mężczyzn chce leżącego podnieść. Ten usiłuje uciec, podnosi się i czarną czupryną głuchocierucha o jezdnię. Pijany... Nie ma dokumentów. Podjeżdża „gazik”. Ludzie się rozchodzą. Tramwaj rusza.

Dochodzi godzina 21. Po prze ciwległej stronie ulicy Grunwaldzkiej tłum młodych ludzi w wieku 17—24 lat. Chłopcy i dziewczęta. Stalowa siatka oddziela ich od tanecznego placu. Żeby tam przejść trzeba mieć 7 zł. Tyle kosztuje wstęp.

Raz po raz podchodzi do wejścia kilka osób — kupują bilety. Korzystając z zamieszania, przemijają się chyłkiem bez pieniędzy. Płacę 7 złotych i wchodzę za jedną z takich grup.

Czerwone światło żarówek i cień wysokich drzew dają tajemniczy mrok, w którym kłębi się dziesiątki par. Przez źle działające głośniki płynnie chrapliwa i zniekształcona melodia samby. Zabawa w ogródku osiąga punkt kulminacyjny. Oto autentyczny obrazek podstępny w czasie jednej z zabaw:

— Panie mistrzu, jedno „Per listę” i dwa duże jasne, tylko w krótkich „abcugach”. Pali się, no nie, Heniusz?

— Pomału, panowie, łaknących nakarmimy, pragnących napojmy. Proszę co dla panów? Aha, wino i piwko. Już się robi Koreczek. Poszedł.

Kariki z żniwnego kalendarza

(Ciąg dalszy ze str. 5)

zrobić. Kto wie, czy odpracowaliśmy już tych 9 zł dziennego utrzymania. Jeszcze poczekamy, zwłaszcza, że roboty aż za dużo. „Głos Szczeciński” podawał wczoraj za PAP-em, że w województwie szczecińskim dosyć jest pracowników w PGR-ach, a my widzimy, że nie. PAP znowu zbłądził. Na ponad 870 ha jest 37 ludzi i kto robi te żniwa? A deszcz stale pada. Sytuację może tylko uratować wojsko — tak było w zeszłym roku. Ale wczoraj byli żołnierze i w nocy wyjechali w tak zwanym „nieznanym kierunku”. Zostaje jeszcze 130 ha żyta. Kto pomoże?

Musimy więc zostać.

Przy pierwszym raporcie, kiedy udawaliśmy pracowników Polskiego Radia Miecio miał pretensje, że wzorem radiowych transmisji nie poleciłem pozdrowień rodzin. Pozdrawiamy więc teraz najbliższych i najdalszych, żonę i przyjaciół, dłużników i wierzycieli.

Henryk HELLER

Mieczysław TOMASZEWSKI

Szklaneczki proszę. Panowie pić?

— Ta jest.

— Głóg, głóg, głóg...

— Równa rączka, co? Pij, bo to choć wino, może przesiąknąć szkłem.

— Heniusz, patrz tam, widzisz te pięć, a ta czarna to Bacha. Moja życiowa snyta. poczekaj, wytankuję, to pojeżdżem, bo do niej bez wody niehonorowo.

✱

Przy bufecie tłok. Jedno wino najtańsze 20 zł, duże jasne 3 zł. Ci, co przy bufecie, z pieniędźmi się nie liczą. Dziesiątki, dwudziestki wylatują z kiesze ni bez zastanowienia. Piją chłopcy i dziewczęta.

W cieniu drzew ogródka odchodzą „transakcje”. Tu jest wylegarnia hochsztaplerów, członków gangów z Garbar, Junikowa, Rataj. Stąd na miasto po 23-ciej wychodzą podpięte dziewczyny, spragnione „przygody” i ich 18-letni i 19-letni opiekunowie.

Znam 16-letnią dziewczynę z niedaleko od Poznania leżącego miasteczka. Tu w ogródku na Grunwaldzkiej wpadła w towarzystwo Ul, Janek, Hani. Dziś leczy się kile. Miała mniej „szczęścia” od innych. Większość dziewcząt uczęszczających do ogródka, to na ogół dobrze zarabiające robotnice i urzędniczki. Co je tu popycha?

„Ogródki” stały się rozsadaniami alkoholizmu, prostytucji i innych plag społecznych. Nikt mnie nie przekona, że przeciętnie zarabiający chłopak czy dziewczyna może sobie pozwolić codziennie na wydatki 30 zł. Mimo tego, liczba sympatyków ogródka rośnie. Włamują się przez parkany, byleby zobaczyć co jest w środku. Milicja jest, ale tylko patrzy. Niejedna matka przeznędnaby się ze zgrozy, gdyby zobaczyła swoją córkę czy syna spitych i ślaniających się w takt piekso wykonywanych fokstrotów.

✱

A nasz znajomy z tramwajowych szyn, tu w ogródku „dorobił” się wyroku na 3 miesiące więzienia za sutenerstwo.

Przed kilku miesiącami prasa pisała o konieczności utworzenia „ogródków rozrywkowych”, bowiem młodzież nie mogła się wyżyć. Dziś ogródki istnieją. Nie wystarczy stwierdzić, że kłutnie tam prostytucja i chuligaństwo, potrzeba bowiem w ogródkach dobrze zorganizowanej akcji milicyjnej i po „dpenażu” notorycznych awanturników ogródkowe zabawy zorganizować na zupełnie innych zasadach. Oddać je pod opiekę komisji porządkowej lub Wydziału Kultury, utworzyć ochotniczą milicję pilnującą współz MO porządku. Legitymować burzycieli porządku i kierować do niesienia bezpośrednio do zakładów ich pracy. Bo przecież rodzi się pytanie: dlaczego przez „występek” kilkudziesięciu chuliganów, pozbawia większość młodych ludzi przyjemnego wieczoru?

S. ŁAWNICZAK

O czym piszą inni?

Ogrom zadań stojących przed nami — jest ogólnie znany. Ostatnio jednak na łamach prasy coraz częściej pojawiają się publikacje, informujące społeczeństwo, jak wiele mamy do naprawienia w wielu, niestety, dziedzinach. Z tej „serii” właśnie pochodzą dzisiejsze, omawiane przez nas pozycje publicystyczne „Życia Warszawy”, „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Bałtyckiego”.

J. Kasprzycki oświadcza w tytule swego artykułu, poświęconego krytyce stanu naszego kolejnictwa, że „Stare duchy na ulicy Chałubińskiego” (przy której położone jest Ministerstwo Komunikacji) panują. I uzasadnia to. „Koleje nasze uważane są ogólnie za najbardziej skostniałą, konserwatywną i pozbawioną rozmachu dziedzinę gospodarki. Porównanie statystyk przedwojennych i powojennych na tle ogólnego rozwoju przemysłowego potwierdza tę opinię... Jeszcze w roku 1948 personel byłego Ministerstwa Komunikacji liczył około 1000 osób. W 1956 roku personel samego Ministerstwa Kolei zamyka się liczbą 2756 osób — 35 departamentów i centralnych zarządów — 296 innych jednostek organizacyjnych... Coraz gorzej były wyniki ekonomiczne, obniżały się kwalifikacje personelu, obniżała dyscyplina... Abyłoby kłamaństwem pisać, że nie się na kolei nie zmienia... Ci sami wyżsi urzędnicy kolejowi, którzy w poprzednim układzie milczeli wobec dziennikarzy jak zamurowani, dziś ukazują czarne „dno den”, dostrzegają przyczyny fatalnej gospodarki, oceniają krytycznie działalność resortu. A jednak wiele spraw idzie nadal jak po smole. Męczy nową tendencją rozwojową a rzeszami kolejarskimi ści riewidzialny mur.

✱

J. Roszko w artykule „Cena mieszkania” zajmuje się paradyksalnym stanem rzeczy, jaki obserwujemy u nas w tak zwanym mieszkalnictwie; mianowicie własny kąt jest świętym marzeniem tysięcy rodzin w kraju, jest więc mieszkanie czymś nader cennym, jednocześnie zaś za mieszkanie „skoro się je tylko posiada, płaci się grosze. Autor widzi niemożność podniesienia w tej chwili czynszów w związku z niskimi płacami obywateli, snuje jednakże na wspomniany temat interesujące rozważania.

„Państwo, które wzięło na swe barki gospodarkę mieszkaniową wespół z wojemą innymi ciężarami — nie może tego balastu udźwignąć”. Substancja mieszkalna ulega z roku na rok dekapitalizacji... Ujemne skutki braku działania prawa wartości w tej dziedzinie, to bezkarna dewastacja przez lokatorów, którzy nie potrafią cen mieszkania według jego wartości”. Roszko stwierdza, że nie opłaci się budować prywatnemu kapitalowi, nie opłaca się także budować ludziom, którzy mogliby sobie postawić domek, ale wolą otrzymać lokum z przydziału. „Państwo nie może być świętym Mikolajem od dawiania za darmo mieszkań”. Ustawa z 1949 roku reguluje w sposób nonsensowny czysze. Krakowski zarząd budynków mieszkalnych ma corocznie 10—12 milionów deficytu — stwierdza publicysta „Dziennika Polskiego” i kończy:

„Wszystko wskazuje na to, że reforma w gospodarce mieszkaniowej jest konieczna.”

✱

„Dlaczego jemy mało owoców?” — zapytuje w tytule swego artykułu F. Bor. i argumentuje, że dzieje się tak, bowiem w sadownictwie naszym, zaniedbanym poważnie po wojnie, panują metody króla Cwieczka. Dlatego też w Polsce przypada na jednego mieszkańca zaledwie kilka drzewek owocowych, podczas gdy w Jugosławii — 50! Jak wytrzeźbiono drzewka? F. Bor. przypomina sławetne zarządzenie, wysoko opodatkujące ogrody, liczące ponad 25 drzew. Przepis skasowano, ale do dziś z obszarów sadowych wymierza się obowiązkowe dostawy zboża, co nie przyczynia się do rozkwitu sadownictwa. Brak chemikaliów do zwalczania szkodników. Spręż opryskiwaczowy jest prymitywny, brak go i jest piekielnie drogi. Szkółki sadownicze kurczą się (1938 r. prod. 5 mln. drzewek, w 1956 r. — 3,5 mln.). Rentowne na całym świecie szkółkarstwo jest w PGR, które monopolizują polowe szkółki — deficytowe i robotę odwalają się tam aby żyć. A poza tym brak opakowań, kuleje skup, transport, detal. „Czy obecnie nie czas wrzucić pomyśleć również o owocach?” — pyta — raczej retorycznie autor artykułu. Z danych przytoczonych przez niego wynika, że w Polsce konsumuje się średnio na głowę mieszkańca 1/4 kg owoców... miesięcznie. Oprac. P. Z.

Pracownicy poszukiwani

5 dekarzy, każdą liczbę murarzy i robotników budowlanych, 4 cieśli i szklarza przyjmie natychmiast do pracy na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy wg obowiązujących stawek w budownictwie. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206, przy ul. Paderewskiego 7. K4509

Tokarzy i frezerów wyuczonych i do przyuczenia (od 18 lat) przyjmą zaraz z wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobistej, ul. Dzierżyńskiego 223/29, pokój 101. K4519

Kwalifikowanego magazyniera branży elektrotechnicznej, robotników transportu zewnętrznego, robotników placowych, wysokokwalifikowanych monterów c. o. i wod.-kan. oraz pomocników monterów zatrudni zaraz Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Poznań, ul. Ogrodowa 12. Zgłoszenia pokój 103. K4574

Wysokokwalifikowanych pracowników, możliwie z wyższym wykształceniem, dobrze obeznanym z branżą budowlaną na stanowiska: kierownika zakładu betoniarzy prefabrykatów, majstra budowlanych i księgowego inwentaryzatora zatrudni natychmiast Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Sulechowska nr 19. Warunki do omówienia na miejscu. K4587

Dojarz samotny potrzebny od 7. 8. br. za wynagrodzeniem według grupy VI, z premią za udój i wolnym mieszkaniem dla samotnego. Zgłoszenia kierować do Szpitala Powiatowego w Środzie Pozn. K4613

Piekarzy oraz kucharzy kwalifikowanych zatrudnimy natychmiast. Mieszkanie jednopokojowe zapewnione. Warunki pracy do omówienia. Podania, życiorysy i opinie z ostatniego miejsca pracy zgłaszać osobiście lub pocztą w PSS Głogów, ul. Jedności Robotniczej 40a, woj. zielonogórskie. K4611

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - Wojewódzki Zarząd Budownictwa Terenowego w Poznaniu

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko głównego inżyniera w Przedsiębiorstwach Budownictwa Terenowego w Gnieźnie i Szamotułach oraz kierownika betoniarzy w Obornikach Wlkp. Wymagane jest wyższe wykształcenie techniczne, długoletnia praktyka na stanowiskach kierowniczych oraz uprawnień budowlanych. Warunki uposażenia do omówienia. Oferty należy składać w Wojewódzkim Zarządzie Budownictwa Terenowego, ul. Wierzyńska 15, IV piętro, pokój 41 - Dział Planowania i Organizacji. K4609

Praca

Pomocnik krawiecki na duże szuki potrzebny zaraz. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 nr 22498g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Popłiński 1 m. 7. 22389g

Samotny potrzebny zaraz do koni. Kaczmarek, Luboń k. Poznania, Dworcowa 17. 21596g

Uczelnia lub pomocnika przyjmie. Warsztat naprawy maszyn do szycia. Poznań, Dzierżyńskiego 5a. 21614g

Pomoc domowa dochodząca z zamieszaniem zaraz przyjmie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 nr 22363g.

Uczelnia pracownica na gospodarstwo rolne 12 ha przyjmie zaraz. Wynagrodzenie i utrzymanie do omówienia na miejscu. Katarzyna Konieczek, Zakrzewo, p-ta Zbąszyń 1, pow. Nowy Tomyśl. 33380p

Pomoc dochodząca do nie mowa i lekkich prac domowych, w dzielnicy Stare Miasto potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Kniewskiego 17 m. 2, od godz. 17. 22133g

Gospośa uczelnia przyjmie posadę zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 nr 22164g.

Panię do dochodząca, na przedpłódnia, do dwójki dzieci przyjmie zaraz, najchętniej z okolicy Winiar. Zgłoszenia: Poznań, Bonin 6 m. 8. 22182g

Gospośa potrzebna. Poznań, Nowowiejskiego 59 m. 3. 22161g

Pomoc do prac domowych i w kuchni potrzebna zaraz. Poznań, Grunwaldzka 13 m. 3a, od godz. 20 do 22. 22113g

Pomoc domowa, najchętniej zamieszająca potrzebna. Poznań, Urbanowska 41 (Solacz). 22119g

Przedstawiciela przyjmującego zamówienia na portrety poszukuje: "Foto-Portrait" Poznań, ul. M. Magdaleny 2, przy placu Bernardyńskim. 22131g

Pomoc domowa na 4-5 godzin do 3 dorosłych osób potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Samuela Engla 32 m. 4, od godz. 14-16. 22126g

Kwalifikowanych tokarzy natychmiast przyjmie. Poznań - Górczyn, Logi 21. 22210g

Nauka

Tańców nowoczesnych, lu dowych wyucza: Szczyrkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a - parter. 22121g

Kursy pisania na maszynach (półroczne) oraz kursy biurowości (roczne) organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ulica Chelmońskiego 7, telefon 653-11. Zamiejszcie słuchaczki korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 22195g

Konwersacji francuskiego udzielam. Tymczasem z francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 nr 22140g.

Brigadziści oborowego wraz z obsługą do obory liczącej 100 krów poszukuje Stacja Selekcji Roślin Wawelno, p-ta Wawelno, pow. Wyrzysk, woj. bydgoskie. Wynagrodzenie wg nowego układu zbiorowego. K4608

Pracownika gospodarczego, niekwalifikowanego do zwózki koksu i opału przyjmie natychmiast. Zgłoszenia do Działu Gospodarczego Poznańskiego Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia 8/10. K4631

Wysokokwalifikowany cukiernik - karmielarz potrzebny natychmiast do przedsiębiorstwa państwowego. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia kierować do Biura Ogłoszeń. Poznań, Świerczewskiego 3 dla K4559.

Inżynierów instalacji sanitarnych z dłuższą praktyką zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia. K4543

Magazyniera, mechanika na stanowisko weryfikatora, 2 robotników niekwalifikowanych, zapatrzeniowca - zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe, Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9. K4643

Każdą liczbę robotników do robót ziemnych zatrudni Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego Poznań, al. Marcinkowskiego 27. K4644

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

"JEDNOŚĆ" we Wschowie, pl. Zielony Rynek 7, telefon 315

kupi MASZYNY CHOLEWKARSKIE

plaską ciężką, ciężką szupkową i leworamienną - nowe lub używane w dobrym stanie. W ofertach prosimy podać ceny. K4606

ZAKUPIMY

natychmiast silnik spalinowy

na ropę, mocy 8-14 KM. Sp. nia Pracy Robót Drogowo - Budowlanych w Poznaniu, ul. Libelta 6, tel. 28-31. K4633

ZAMKI

porcelanowe, pałakowe do butelek sprzedaje

Wytwórnia zamków Janusz Wieliczko, Poznań, Diugosza 27. 22312g

Kupno

Puch, pierze używane i nowe kupuje: Firma "Polplume" Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8-13. 19864g

Pierze gęsie i kacze nowe, darte i niedarte kupuje: Rzemieślnicza Wytwórnia Pościeli "Einkap" M. Mielcarek, Poznań, Szkolna 5. 21459g

Kupię balans, większy gater w dobrym stanie, maszynę rymarską praworamienną lub szupkową. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 33383p.

Kupię inkubator do wyklę kurcząt. Oferty z podaniem ceny: Józef Szymura II, Borzędzicki, powiat Krotoszyński, p-ta Borzędzicka. 33384p

Samochód bagażowy spiesznie kupię. Oferty z opisem do Biura Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22129g.

Kupimy prasę szrubową (balans) o nacisku 5-10 ton. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22183g.

Kupię spiesznie głowice do motoru na ropę, firmy "Stocznia Gdańska" 50 PS, stojący, jednocylindrowy. Bury, Wioszaryńce, pow. Leszno. 22195g

Sprzedaj

Wózki dziecięce różne modele oraz materace sprężynowe, poduszki i kozy, wszelkich rozmiarów korzystnie sprzedaję. Brzozowska, Poznań, Czerw. Armii 10. 18844g

Siatki do rowerów różnokolorowe oraz siatki do wózków damskie i męskie poleca: Teodor Arlt - Poznań 5, skrytka 20. 22145g

Akordeon 80-bas., 2 registry sprzedam. Jan Wali-górski, Poznań, Kniewskiego 21 m. 7. 21817g

Maszynę do szycia, szafę 3-drzwiową z lustrem, stół owalny tanio sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 21. 21808g

Westfalkę na prąd i węgiel sprzedam. Puszczyno-kówko, Poznańska 16. 21897g

Mieszarkę elektryczną bez motoru sprzedam. Puszczyno-kówko, Poznańska 16. 21898g

Sprzedam prasę dźwigniową. Poznań, Dąbrowskiego 30. 22242g

Dnia 5 sierpnia 1957 zastąpiła w Bogu, opatrzoną Sakramentami św., przeżywszy lat 62, naszą ukochaną siostrę, szwagierkę, ciocię i babcię-ciocia, śp.

Antonina Muszyńska

emer. urzęd. pocztowy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Ostrów Wlkp. 22457g

ZLECENIA NA PRACĘ

z zakresu tlocznictwa, obróbki wierzchołowej, siusarswa budowlanego, modelarstwa odlewniczego, urządzeń metalowych, wszelkich usług przemysłowych oraz

KONSERWACJI I NAPRAWY

sprzętu przeciwpożarowego przyjmuje SPÓŁDZIELNIA PRACY

WYROBÓW METALOWYCH I MODELARSKICH Poznań, ul. Grunwaldzka 81 - tel. 656-41.

Prace wykonywane są terminowo w oparciu o obowiązujące cenniki. K4614

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane

w Gorzowie Wlkp., ul. Młyńska 12

ZAKUPI

od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych względnie rzemiosła prywatnego oraz osób prywatnych,

WIĘKSZĄ ILOŚĆ KAMienia POLNEGO do robót drogowych oraz

SIATKĘ OGRODZENIOWĄ,

o cynkowaną, szerokość 150, Ø oczka 5 cm lub 4. Oferty należy składać do dnia 7. 8. 1957 r. pod wyżej podanym adresem. K4615

PRZETARG

na kapitalny remont 10 przyczep 3-ton. typu „Antoninek” i „Starachowice” z wymianą tarcz kół (felg)

ogłasza

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO

Szczecin, al. Jedności Narodowej 42.

Oferty należy składać na w. w. adres u Gł. Mechanika, pokój 46 do dnia 15. 8. br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17. 8. br. Zastrzega się do wolny wybór oferenta bez podania powodu. K4645

OGŁOSZENIA DROBNE

Uwaga hodowcy! Gwarantowane maszynki do mienienia kości, dla lisów dostarcza: Warsztat Mechaniczny Czesław Słowiński, Lwówek Wlkp., Opalenicza 5, tel. 142. 21888g

Sprzedam lekką snopowia zalkę „Fella” na gumach, lub zamienię na snopowia zalkę cięgnikową. Daniel Szukala, Ryżyn, pow. Międzybóże. 21909g

Norki kanadyjskie wysokiej klasy jako materiał hodowlany, tchórze syberyjskie, elki sprzedam. Gdynia - Oriowo, Inżynierska 93. 21940g

Sprzedam motocykl „Zündapp” 600 cm z przyczepką. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, garaż 17, od godz. 17-19. 21947g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, melbrowe, giete oraz lalkowe polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 21958g

Nutrie z dużej, racjonalnej hodowli, 2-6-miesięczne oraz samice koine sprzedam. Poznań - Podolany, Cieszczyńska 19, tel. 86-27. 22040g

Sprzedam samochód osobowy „Mercedes” 6 cyl. z zapasowym silnikiem. Stan techniczny dobry. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 nr 22080g.

Sprzedam motocykl „Jawa” C. Z. 350 cm, jak nowy, na szesnastkach. Dobry, ul. Koźmińska 7, tel. 32, pow. Pleszew. 22128g

Motor na ropę „Deutz” 30 KM po kompletnym remoncie, leżący sprzedam. Gdynia, Świętojańska 83, ślusarnia Majewski, tel. 48-60. K4642

Hurtowa sprzedaż plastikowych i tarcz - f-ma „Viny-lon”, Warszawa, Warecka 4/8 (w podwórzu), telefon 6-86-58. K4647

Samochód osobowy „Ford” nowy oraz części zapasowe sprzedam. Bydgoszcz, Jesionowa 1-2a. K4665

Westfalkę na prąd i węgiel sprzedam. Puszczyno-kówko, Poznańska 16. 21897g

Mieszarkę elektryczną bez motoru sprzedam. Puszczyno-kówko, Poznańska 16. 21898g

Sprzedam prasę dźwigniową. Poznań, Dąbrowskiego 30. 22242g

Dnia 5 sierpnia 1957 zastąpiła w Bogu, opatrzoną Sakramentami św., przeżywszy lat 62, naszą ukochaną siostrę, szwagierkę, ciocię i babcię-ciocia, śp.

2 klatki nowoczesne dla nutri sprzedam. Poznań, Kasprzaka 27 m. 4. 22179g

Sprzedam wiertarkę dentystyczną nożno elektryczną. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22184g.

Sprzedam motocykl DKW 500 cm. Puszczyno-kówko, Nivka St. 6, Świerczewskiego 3 dla 22191g

3/4-pokojuowe komfortowe, 1 piętro, front, z telefonem (Lazarek), zamienię na 2-pokojuowe komfortowe, samodzielne oraz 1 pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22143g.

Poszukuje 2 pokoi z kuchnią, samodzielne do remontu lub zamienię na pokój z kuchnią samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22152g.

Samotny, pracujący poszukuje pokoju, chętnie z utrzymaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22143g.

Zamienię 1/4 pokoju z kuchnią, 1 p. s. samodzielne, na 2-pokojuowe komfortowe, samodzielne oraz 1 pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22143g.

Zamienię 1/4 pokoju z kuchnią, 1 p. s. samodzielne, na 2-pokojuowe komfortowe, samodzielne oraz 1 pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22143g.

Zamienię 1/4 pokoju z kuchnią, 1 p. s. samodzielne, na 2-pokojuowe komfortowe, samodzielne oraz 1 pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22143g.

Zamienię 1/4 pokoju z kuchnią, 1 p. s. samodzielne, na 2-pokojuowe komfortowe, samodzielne oraz 1 pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22143g.

Zamienię 1/4 pokoju z kuchnią, 1 p. s. samodzielne, na 2-pokojuowe komfortowe, samodzielne oraz 1 pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22143g.

ZAKŁADY NAPRAWCZE

TABORU KOLEJOWEGO „P O Z N A N” w Poznaniu, ul. Robocza 4

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na naprawę drogi dla transportu kolejowego o powierzchni około 900 m² na terenie Zakładów w Poznaniu, ul. Robocza 4.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania robót: 15 października 1957 roku.

Okres ważności oferty: 30 dni od daty przetargu.

Podkłady przetargowe można nabywać w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego „Poznań” w Poznaniu, ul. Robocza 4, pokój nr 37 w godz. od 8-14. Tamże można również uzyskać bliższych informacji o przetargu.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na naprawę drogi transportowej”, należy składać w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego „Poznań” w Poznaniu, ul. Robocza 4, pokój nr 13 w terminie do dnia 16 sierpnia 1957 r. godz. 12.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K4649

Gminna Spółdzielnia

„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

W OBORNIKACH WŁKP., ul. Chłopska nr 1

ogłasza przetarg

na wykonanie robót budowlanych w Gromadzie Nieczajna, powiat Oborniki. Zakres robót budowlanych obejmuje budowę sklepu wiejskiego z magazynem, piwnicami i mieszkaniem.

Opracowana dokumentacja na w. w. roboty jest do wglądu w biurach zarządu Gminnej Spółdzielni w Obornikach, ul. Chłopska nr 1.

Termin składania ofert do dnia 15 sierpnia 1957 r. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Prawo wyboru wykonawcy zastrzega się. K4569

Każdą ilość

ELEKTROD SPAWALNICZYCH

o wymiarach od 2-5 mm z akup! Spółdzielnia Pracy Wzrobów Metalowych i Modelarskich. Poznań, ul. Grunwaldzka 81. K4607

WARSZTAT NAPRAWCZY PGR

w Jarocinie, ul. Kościuszki 16a

przyjmuje do REMONTU

w roku bieżącym wszelkie obrabiarki do metalu i drewna. Telefon nr 200 Jarocin. K4612

Pokoju 2-osobowego pilnie poszukuje 2 samotnych. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22148g.

Pokoju dla córki studentki od 1 września br. poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22151g.

Młode małżeństwo spiesznie poszukuje pokoju najchętniej pustego. Warunki do omówienia: Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22153g.

Duży pokój z kuchnią, korytarzem, przynależnościami, samodzielną, zamienię na dwa mniejsze pokoje z kuchnią samodzielną. Nowotko, Poznań, Łąkowa 13 m. 14a. 22158g

Studentka medycyny poszukuje pokoju w mieście względnie przy dobrej komunikacji. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22160g.

Nieruchomości

Parcele bułowlane 1000 m² i większe nad Jeziorem Kierskim oraz ziemię na cele hodowlane i ogrodnicze poleca tanio właściciel. Poznań, Gajowa 4 m. 7, tel. 515-26. 22358g

Kamienicę III-piętrową z placem oparkanym przy ul. Głogowskiej, bez obciążenia hipotecznego, spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 21856g.

Dom mieszkalny i pół morgi ogrodu sprzedam. Zgłoszenia: Poznań - Zabikowo, Armii Czerwonej 110. 21987g

Sprzedam 5 ha ornej ziemi, w pięknej okolicy, bez budynków, blisko stacji i szosy. Zgłoszenia: Ludwik Wagner, p-ta Bełecin Nowy, pow. Leszno, stacja kolejowa Krzemieniewo. 22045g

Dom 2-piętrowy, narożnikowy, 35 izb, w mieście powiatowym 130 000 zł spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22124g.

Zamienię 3/4 pokoju z kuchnią, 1 p. s. samodzielne, na 2-pokojuowe komfortowe, samodzielne oraz 1 pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22143g.

Zamienię 1/4 pokoju z kuchnią, 1 p. s. samodzielne, na 2-pokojuowe komfortowe, samodzielne oraz 1 pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22143g.

Zamienię 1/4 pokoju z kuchnią, 1 p. s. samodzielne, na 2-pokojuowe komfortowe, samodzielne oraz 1 pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22143g.

Zamienię 1/4 pokoju z kuchnią, 1 p. s. samodzielne, na 2-pokojuowe komfortowe, samodzielne oraz 1 pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22143g.

Zamienię 1/4 pokoju z kuchnią, 1 p. s. samodzielne, na 2-pokojuowe komfortowe, samodzielne oraz 1 pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22143g.

Zamienię 1/4 pokoju z kuchnią, 1 p. s. samodzielne, na 2-pokojuowe komfortowe, samodzielne oraz 1 pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 22143g.

Zamienię 1/4 pokoju z kuchnią, 1 p. s. samodzielne, na 2-pokojuowe komfortowe, samodzielne oraz 1 pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 2214

Aktywiści TPP-R

— odznaczeni

Dziwięciu aktywistów Zarządu Miejskiego TPP-R zostało ostatnio wyróżnionych honorowymi odznakami za wybitny udział przy organizacji Towarzystwa. Odznaki otrzymali: prof. dr Szczurkiewicz, prof. dr A. Matjaszko, inż. A. Kostański, mgr St. Mytko, mgr L. Skoryna, A. Nader, A. Katarzynski, St. Piechocki i Br. Kobot.

Ponadto dyplomy podziękowania wręczono: prof. S. Hofmanowi, inż. mgr. T. Gutowskiemu oraz W. Szulgitowi.

Informujemy

8 września br. odbędzie się w Warszawie spotkanie repatriantów z Chin i byłych wychowanków polskiego gimnazjum w Chrabinie.

Komitet Organizacyjny celem zorientowania się co do ilości uczestników prosi o nadsyłanie zgłoszeń do 8 bm. pod adresem: Warszawa 31, Al. Świerczewskiego 131, m. 126.



Miłośnicy operetki będą mogli znów zobaczyć po przerwie wakacyjnej swoich ulubieńców w melodyjnej operetce J. Jarno „Krysia Leśniczanka”. Państwowa Operetka Poznańska rozpoczyna wznawieniem tego przedstawienia nowy sezon teatralny.

Na zdjęciu: Wanda Jakubowska w roli Krysi i Andrzej Wiza w roli Cesarza.

Fot.: Grażyna Wyszomirska

PSS o własnych sukcesach

Kiedy mowa o naszym handlu, mamy na myśli przeważnie handel państwowy. Praktyka ubiegłych lat zepchnęła bowiem do roli kopcuszków handel spółdzielczy, który miał, widać, degorywać u boku swego młodszego, faworyzowanego, a... niedołęznego brata. Taki był plan dalszej „bitwy o handel”, rozpoczętej w 1949 roku, walki nie liczącej się często z przesłankami ekonomicznymi i możliwościami. Jak to czasem w planowaniu bywa, założenia nie zostały spełnione. Zaczęło się zmieniać to i owo w naszej dystrybucji.

Związek Spółdzielni Spożywców o przywróconej tradycyjnej nazwie „Społeni”, zakończył niedawno swoje półroczce. Mamy zatem pretekst do zbilansowania jego działalności w nowych warunkach.

„Kilka” niezbędnych cyfr. Półroczny plan obrotu towarowego (1150 427 tys. zł) PSS w Poznaniu wykonała w 108,5 procent. W porównaniu do ubiegłego roku obrót towarowy wzrósł o prawie 25 proc. Centralne zaopatrzenie spółdzielczego handlu przez rozdzielni, zapewnia poznańskiej PSS około 87 proc. ilości potrzebnych towarów. Resztę musi sobie wyszukać sama, z zakupów zdecentralizowanych. Jest to nowość w dotychczasowych „zwyczajach” handlu, nowość bardzo pożądana, wywołująca inicjatywę aparatu handlowego, zmuszającą do operatywności, szukania towarów na własną rękę. W ubiegłym półroczu PSS kupiła właśnie artykuły spożywcze z nadwyżek na sumę przeszło 6 milionów zł (o połowę więcej niż rok temu), z czego 1/4 zakupiła Poznań.

Poznań, jako centrum okręgu rolniczego, ma ustalone niskie ceny skupu produktów rolnych, owoców, warzyw. Zjeżdżają tu więc handlowcy z Łodzi, Dołnego Śląska, proponując producentom zakup po wyższych cenach, ustalonych dla rejonów nierolniczych.

Handlowcy PSS obserwują od pewnego czasu gwałtowne zmniejszenie zapasów. Klienci kupują dziś znacznie więcej niż rok temu. Jednocześnie rotacja pieniędzy i towarów została przyspieszona. Zamiast planowanych 43 dni, towar leży na półkach przeciętnie 38 dni.

Efekty byłyby większe, gdyby nie niektóre „buble” za-

nych dla rejonów nierolniczych.

Chociaż artykuły spożywcze stanowią 70 proc. towarów, jakimi handluje PSS, uzyskuje ona również niemały obrót, zakupując wyroby przemysłowe — w ubiegłym półroczu na sumę przeszło 16 mln. złotych. Tutaj duże znaczenie ma utworzona w marcu hurtownia spożywczo-przemysłowa PSS. Ma ona uzupełniać hurt państwowy, skupując więc towary z nadwyżek przemysłu państwowego, inicjując produkcję w spółdzielczym rzemiośle, przemysle terenowym i chałupnictwie (chałupnicze zespoły produkcji dziewiarskiej, galanterii i tekstyliów). O pracy hurtu świadczy przeszło 5 mln. zł miesięcznego obrotu, w pięć miesięcy po jego zorganizowaniu. Ale towarów nadal brak a wybór niewielki.

Handlowcy PSS obserwują od pewnego czasu gwałtowne zmniejszenie zapasów. Klienci kupują dziś znacznie więcej niż rok temu. Jednocześnie rotacja pieniędzy i towarów została przyspieszona. Zamiast planowanych 43 dni, towar leży na półkach przeciętnie 38 dni.

Efekty byłyby większe, gdyby nie niektóre „buble” za-

legające w dalszym ciągu magazyny. Np. mimo przeceiny obuwie spółdzielcze jest nadal niechodliwe. Interwencje o dalszą obniżkę cen nie odnoszą skutku. W magazynach leżą papierosy „Wczasowe”, „Mentolowe”, „Mewa”, smalec i słonina. Zdaniem poznańskiego Okręgu ZSS dalsza obniżka cen smalcu i słoniny byłaby mimo wszystko opłacalna, ponieważ można by wtedy zmniejszyć import masła, a i straty (psucie towaru) byłyby mniejsze.

Wyniki gospodarcze umniejszają także manka. Procentowa wysokość strat jest tu, co prawda, mniejsza od wskaźnika krajowego, ale jednak stracono 1,2 mln. zł. Kierownictwo ZSS skarży się na liberalne karanie manków wierzycieli przez aparat kontroli. Np. sprawca 48 tys. manka w Krzyżu nie został pociągnięty do odpowiedzialności, kierownik sklepu PSS w Lesznie (86 tys. manka) dopiero po interwencji członków spółdzielni został zasądzony. (Manko popełnił w październiku, stąd nazwano je „październikowym”). Handlowcy operują też nazwami manków... koreańskich, czerwonych, egipskich. Stwierdzili bowiem, że w okresie większych wydarzeń politycznych wzrasta ilość manka. A mówią, że nie znamy się na polityce!..)

Wszystkie te hamulce nie wpływają decydująco na półroczne rezultaty działalności PSS. Za I półrocze oddała ona ponad 2,5 mln. ponadplanowego zysku. Nieźle to świadczy o byłym „kopcuszu”.

Choć wrócił on do swych spraw, skarży się jeszcze na niskie marże handlu, małe udziały dla swych członków, co nie mobilizuje do lepszych osiągnięć. Korzyści rzeczwiście niewielkie. A jednak nasza PSS ma w województwie 137 tys. członków, przeszło 2,5 tys. sklepów, kiosków, gospód i zakładów produkcyjnych. Ma 150 mln. zł własnych funduszy, 9,5 mln. zł udziałów, 19 mln. zysku (za jedno półrocze). To bardzo dużo, więcej niż zakładają plany. Krają tylko żart, że PSS dostarczą państwu ponadplanowe zyski, a członkowie PSS ponoszą... planowe straty.

W tym miejscu nie od rzeczy będzie zapytać: jak z kolei korzyść odnoszą... klienci? Odpowiedź dać dzień powszedni w sklepach PSS — z korzyścią bywa różnie.

(ZS)

„Tonący brzytwy się chwyta”



(ZS)



Po siedmiu dniach III MISM

Jeszcze przez pięć dni toczyć się będą zmagania sportowców wszystkich kontynentów, walczących w Moskwie w ramach III MISM. Ukończyli już swoje walki bokserzy, wioślarze, lekkoatleci, łucznicy i inni. W dalszym jednak ciągu oczekiwaliśmy wyników niemieckich atakujących, rozgrywek szermierzy, hokeistów, piłkarzy, kajakowców, kolaryszosowców, tenisistów stołowych, rugbyistów. Nie we wszystkich tych dyscyplinach mamy naszych reprezentantów.

9 MEDALI POLSKICH BOKSERÓW

Polska reprezentacja bokserska wyróżniła się na ringu moskiewskim. Najlepszym w ekipie polskiej okazał się Rozpierski, zdobywca złotego medalu. Powierzchnia kontuzja pozbawiła złotego medalu Walczaka.

ZSRR zdobył 5 medali złotych i 2 srebrne, Rumunia — 2 złote, 1 srebrny i 3 brązowe, Polska — 1 złoty, 2 srebrne i 6 brązowych, Włochy — 1 złoty i 1 srebrny, Bułgaria — 1 złoty i 1 brązowy, Korea — 1 srebrny i 1 brązowy, NRD — 1 srebrny i 1 brązowy, CSR — 1 srebrny i 1 brązowy, Jugosławia — 1 srebrny, Egipt — 2 brązowe oraz Finlandia, Szkocja, Szwecja, Austria i Węgry — po 1 brązowym. Według więc nieoficjalnej klasyfikacji zajęliśmy razem z Rumunią drugie miejsce w turnieju, co jest niewątpliwie sukcesem naszej młodej ekipy.

LEKKOATLECI

Ostatni dzień zawodów lekkoatletycznych nie przyniósł Polakom sukcesów. Rut, po ostatniej kontuzji, uzyskał w miocie 59,26

Nie czas szukać kurka, gdy pożar

Dzwonek telefonu: — Na Krzyżowej pożar. Przyjeździe! Gaszą już półtorej godziny i ugasić nie mogą...

Jedziemy w kierunku Wil dy. Na Palacza mały wypadek. Autem zarzuca na kra- wężnik. Urwał się ster. Pech. Nadjeżdża taksówka, na szczęście wolna.

Wreszcie ten dom. Nie, to jest duży barak. Warsztat samochodowy. Opodal kilka wozów straży pożarnej, jakieś auto. Sporo gapiów. Uderza śwąd spalonych desek. Przeskakując katużę wody, wchodzimy na pod- wórze. Pożar dopiero co u- gaszono. Strażacy związują węże. Przez wybite okno wi- dać szerniałą, wypaloną ścianę. Milicjanci spisują protokoły. Nareszcie można zamienić kilka słów.

Oto relacje naocznych świadków.

— O godzinie 12 pęka główny kurek — opowiada właściciel warsztatu, Ko- nieczny. Wybuch gazu. Chwytam za gaśnicę. Nie- wiele pomaga. Telefon do straży i Gazowni. Chodzi przecież o zamknięcie kurka ulicznego z dopływem gazu.

W przeciwnym wypadku splotnie wszystkim. Telefon za telefonem. Nikt się nie zjawia. Straż gasi, a co u- gasi — to nowy wybuch. Pali się ściana. Meble są- siadów wylatują na ulicę. Wreszcie po trzecim telefo- nie przybywa pracownik Gazowni. Bez żadnych nar- rzędzi, w dodatku nie wie, gdzie znajduje się kurek. Zaczyna się kopanie ulicy. A wszystko pali się i to jak!

— Strażakom nagle pęka wąż — wtrąca milicjant — potem drugi raz. Pomagają cywile. Po dwóch godzinach kurek się znajduje. Gaz wy- łączony...

Opowiadający są piekiel- nie zdenerwowani. Niektó- rzy klną. W głowie im się nie może pojąć, że to wszystko z powodu głupiego kurka. Nam również.

(emp)

1. ZSRR — 6.42.4
2. Polska — 6.49.5
3. Rumunia
4. Finlandia
5. Egipt

W wyścigu jedynek Polak Ga- iążka zajął czwarte miejsce. Zwy- ciężył niespodziewanie Ferenc (Ru- munia) przed znanym Iwanowem (ZSRR) i Kozakiem (CSR). Wyścig ósemek wygrała osada ZSRR przed Rumunią, CSR, Finlandią i Egiptem.

POLSCY SZPADZISCI W FINALE

Do finałów turnieju drużynowe- go w szpadzie zakwalifikowały się zespoły: Polski, ZSRR, Francji i Węgier.

Zwycięstwo w indywidualnym turnieju fletu kobiet odniosła Węgierka — Rejto.

BASTEK LEPSZY

Do wyścigu pływackiego 400 m stanęło trzech Polaków, z których Bastek okazał się najszybszym, bijąc ponownie Gremiowskiego w czasie 4.43.5. Wygrał Zieroid (NRD) 4.51.4.

MEDALE DLA ŁUCZNIKÓW

Łuczniczki Polski zajęły w ogół- nej punktacji drugie miejsce za. CSR a przed Finlandią. W konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce przypadło CSR (5491 pkt.) przed Finlandią — 5158 i Polską — 5053 punkty.

Tu „Toto - Lotek” i „Koziołki”

W niedzielnym Konkursie Sportowym „Toto-Lotek” wylosowano w przerwie meczu piłkarskiego w Słupsku następujące dyscypliny sportowe:

1. bojery (nr 2)
2. bieg na przełaj (nr 5)
3. koszykówka (nr 15)
4. pływanie (nr 20)
5. rzut młotem (nr 30)
6. żeglarskie (nr 48)

W Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” wylosowano następu- jące numery: 6, 15, 27, 77, 85.

Zwycięstwo kajakowców Stomila na trasie Śrem-Poznań

Diugodystansowe kajakowe wy- ścigi na Warcie mają już swoją tradycję. Szkoda, że nie odbywają się one w silniejszej konkurencji krajowej. Regaty byłyby cieka- wsze i dałyby porównanie sił okre- gów.

W czwórkach juniorów na dy- stansie Puszczykowo-Poznań wy- grali stomilowcy w czasie 48.01.0 min. przed Pożnanią w czasie 49.10.1 m. Zryw był trzecim. W jedynek kobiet na dystansie Sta- roleka — Poznań zwycięstwo od- niosła zawodniczka Warty — Rad- ke w czasie 13.36.6 przed Torzecką ze Stomila. Również na tej trasie wyścig seniorów — dwóch dał zwycięstwo Warcie przed Surmą i Zrywem w czasie 11.44.7.

Głównym wyścigiem była sztafe- ta 3x17 km na trasie Śrem-Po- znań w dwójkach seniorów. Pierw- sze miejsce wywalczył Stomil przed Wartą i w czasie 2:51.11 i Wartą II.

W ogólnej punktacji wygrała Warta 284 pkt. przed Surmą 226, Stomilem 208, Zrywem 137, Pożna- nią 124, Lechem 63 i Budowlanymi 52. (X)

Krótko

Nad jeziorem Biskupie pod Gnieznem odbyły się okręgowe za- wody wędkarzy. Mistrzem okręgu poznańskiego w konkurencji grun- towej został Szczepan Olejniczak (Szamotuły), uzyskując 59 pkt. przed Henrykiem Melosikiem (Swarzędz). W konkurencji spin- ingowej pierwszym był Adam Karasiewicz (Poznań—Śródmieście) z 684,3 pkt. przed Henrykiem No- wakiem (Szamotuły).

Podczas lekkoatletycznych za- wodów kontrolnych Warty — Dut- kiewicz uzyskał w rzucie młotem 53,07 m. Przrychodny w trójsko- ku pobił swój rekord życiowy i jed- nocześnie województwa poznań- skiego, wynikiem 14,51 m.

Poznańscy pływacy Szulcówna (Olimpia) i Czyż (Lech) będą w dniach 17 i 18 bm., po powrocie z Moskwy, startować w Budapesz- cie. Również wystąpić mają w sto- licy Węgier w dniach od 13 do 21 bież. mies. tenisiści Piątek i Ga- siorek.

25 sierpnia br. odbędzie się w Lesznie tradycyjny wyścig czło- wych żużlowców Polskiej o VII me- moriał im. Smoczyka.

W Chodzieży rozpoczął się trzy- tygodniowy obóz szkoleniowy dla 60 juniorsko-piłkarzy okręgu po- znańskiego.

Teatry

LALKI I AKTORA „Marci- nek” — g. 11 „Janek Wędrow- niczek”; DOM KULTURY MO (Operetka z Łodzi) — g. 19.30 „Hrabia Luxemburg”. Pozosta- le teatry — nieczynne.

Kina

APOLLO — godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Prawo ulicy” (franc., 18 l.); BAŁTYK — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30 i 20.30 „Ostatnia walka Apa- cza” (ameryk., 12 l.), g. 19.30 — dokumentalny; MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Syn hr. Monte Christo” (ameryk., 12 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Śniegowy listonosz” (bałka), g. 12 „Biała grzywa” (franc., 7 l.), godz. 13, 15.30, 18 i 20.30 „Królowa Mar- got” (ang., 18 l.); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Car i cie- śla” (kolor., panoram., NRD 12 l.); WOJSKOWE (naroznik ul. Polnej i Marcełińskiej) — g. 19.30 „Jesteśmy kobietami”; DOM KULTURY MO (ul. Grun- waldzka) — g. 17 „Nieśmiertelny garnizon”; OSIEDLE (Dęblec) — g. 18 i 20 „Śmierć rowerzy- sty” (hiszp., 16 l.); TARGOWE (wejście z ul. Śniadeckich i Święcieckiego) — godz. 16, 18 i 20 „Paryski listonosz” (francuski, 12 lat); GRUNWALD (Al. Rey- mona) — g. 21.15 „Czarowni- ca”; WYPOCZYNEK (Solacz) — g. 21.15 „Małżeństwo dr Danwi- tza” (NRF, 16 l.); SPORTOWE (boisko Warty, ul. Rolna) — g. 21 „Król się bawi”; WCZASO- WICZ (Puszczykowo) — g. 15.30, 17.30 i 19.30 „Vivere in pace” (włoski, 14 l.); FOTOPLASTI- KON — od g. 9—21 „Wyspy Ha- wajskie” i „Singapore”.

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

4.57 — początek audycji, 5.10 — poranne rozmaitości rolni- cze, 5.30 — muzyka poranna,

5.50 — gimnastyka, 6.10 — w szybkim tempie, 6.24 — komu- nikat o stanie pogody, 6.25 — kalendarz radiowy, 6.30 — me- lodie baletowe, 6.55 — program dnia, 7.10 — wiadomości z I- gryska Sportowych w Moskwie, 7.15 — skrzynka poszukiwania rodzin PCK, 7.20 — Mozaika muz., 8.06 — przegląd prasy, 8.15 — tańce ludowe, 8.36 — or- kiestry smyczkowe, 9 — audy- cja dla dzieci starszych, 9.20 — muzyka filmowa, 9.40 — dia- przedskol i dziecińców wiejs- kich, 10 — koncert poranny muzyki poważnej, 11 — na Fe- stiwalowej Estradzie Muzycznej, 11.50 — Wirtuozii muzyki rozrywkowej, 11.57 — sygnał czasu, 12.10 — aud. dla wsi, 12.20 — kalendarz wielkopolskie go rolnika, 15 — komunikaty, 15.05 — program dnia; 15.10 — suity rozrywkowe, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — utwory fortepia- nowe Maxa Regera, 16.20 — kon- cert orkiestry mandolinistów, 16.50 — porady praktyczne dla kobiet, 17 — kącik spikera, 17.25 — znane orkiestry jazzowe, ta- neczne i rozrywkowe, 18.10 — „Jest takie miasteczko” — rep. lit., 18.35 — muzyka i aktualno- ści, 19 — „Radiowa Spółdziel- nia Satyryczna”, 19.20 — Pol- skie melodie ludowe, 19.30 — młwi Festiwal, 20.23 — kronika sportowa, 20.35 — wiązanka wal- ców, 20.45 — koncert symfon., 21.18 — o czym pisze prasa li- teracka, 21.28 — d. c. koncertu, 22.10 — „Łacznik” — opow., 22.30 — muz. tan., 23.20 — konc. solistów, 24 — hymn i koniec audycji.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.

Dyżury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRU- SIA — ul. Walki Młodej, tel. 98-56. APTKI: Osiedle Robot- nicze, Dęblec — blok 13a. Gło- wowska 47, Matejki 1. Mazo- wiecka 12, Plac Wolny Ludów 3, Główna 53.